

# ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 50 groszy

## Z LISTĄ GOŚCI

Przedpłata  
kwartalna 4 zł

### Wielka atrakcja

w salach restauracji Iaszczurówka  
ad Zakopane

Od 1 sierpnia b. r. prowa-  
dzony będzie

## ◀ Kabaret ▶

z udziałem pierwszorzędnych  
sił artystycznych.

Najlepsza orkiestra w Zakopanem.

:: Występy podczas podwieczorków. ::

Autobusy kursują całą noc. Tel. 520.

## „MORSKIE OKO“

Restauracja, cukiernia,  
kawiarnia

ul. Krupówki, Tel. 466.

Śniadania — Obiady — Kolacje.

Największa w Zakopanem  
CZYTELNIA.

Salon gier towarzyskich.

■ ■ ■

Codzienne popołudniowe  
i wieczorne na Złotej Sali

## DANCINGI

PIERWSZORZĘDNE

ATRAKCJE

ARTYSTYCZNE

ZNAKOMITA ORKIESTRA

## WEINROTHE-JAZZ

Rendez vous świata literacko-  
artystycznego.

## Franciszek Trzaska

ul. T. Kościuszki Telefon 316

### Restauracja Cukiernia Kawiarnia

Największa i najwytworniejsza  
Sala Dancingowa

Znakomita kuchnia  
Wyborowe trunki

Codziennie od 5<sup>1/2</sup> do 7<sup>1/2</sup> popo-  
łudniu i od 10 wieczór koncer-  
ty pierwszorzędnej orkiestry i

## DANCING

Wieczorem bogaty, o wysokim  
poziomie artystycznym

### Program kabaretowy

Prosimy stoliki zamawiać  
wcześniej

Najefektowniejszym punktem progra-  
mów balów, zabaw, festynów  
i uroczystości

są

### efekty świetlne

a z tych  
najnowocześniejsze

## ognie sztuczne

Polskich Zakładów Pirotechnicznych

„SIRIUS”

w POZNANIU

Biurowo sprzedaży: WARSZAWA, Sienna 19.

Skład główny na powiat nowotarski:  
Składnica Towarowa Gremjum Wła-  
ścicieli Hotelu i Pensjonatów

Zakopane, ul. Witkiewicza 1. — Tel. 308.

Dla sklepów i składnic ceny fabryczne.

Tuż obok dworca  
nowo otwarta

## III-cia APTEKA

Mra B. Mastowskiego.

Na składzie wszelkie środki w zakres lecze-  
nia wchodzące. — Świeże wody mineralne.  
— Wydaje lekarstwa na rach. Kas Chorych,  
P.K.P. itd. — Waga osobowa.

Poleca środki na opalenie, również  
chroniące przed i kojące opalenia.

Dyplom polski. Dyplom paryski.

### „IKEDA” - Instytut Kosmetyczny

Zakopane, Rynek, dom J. Trybuły.

Racjonalne pielęgnowanie urody podług najnow-  
szych metod Institut de Beaute „KEVA” w Pa-  
ryżu. Usuwanie wad cery. Najnowsze aparaty.  
Maski paryskie i wiedeńskie. Okłady parafinowe.  
Farbowanie brwi i rzęs.

## „BRISTOL“

(przy Bulwarze Słowackiego, nad  
potokiem Bystre)

Reprezentacyjny

luksusowy

Hotel - Pensjonat

Ceny przystępne

### Restauracja

### Kawiarnia

Od 19 lipca, codziennie

od godz. 5—8-ej

## DANCINGI W PARKU

## St. Karpowicz i Syn

obecnie

## Adolf Gaugusch

Najstarsza w Zakopanem

## Restauracja

Śniadania — Obiady —  
Podwieczorki — Kolacje

Codziennie w południe

## Dancing Sportowy

Wiezorami codziennie

Bogaty program

atrakcyjnych artystycznych

Popularny zespół jazzowy S. Sinkowa

Ceny niskie

Telefon 329



# W głębokim hołdzie i czci Wielkiemu Poecie i Piewcy Tatr Adamowi Asnykowi

## Redakcja.

### Polska ku czci piewcy Tatr.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia b. r. odbędzie się na Hali Gąsienicowej uroczyste odsłonięcie wmurowanej tam jeszcze roku przeszłego w ścianę Schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — pamiątkowej tablicy ku czci Wielkiego Poety polskiego i Piewcy Tatr

Adama Asnyka.

Uroczystości odbędą się w porze południowej.

Na uroczystości te zaprasza Komitet jak najliczniejsze rzesze obywateli bawiących w Zakopanem i wyraża nadzieję, że zgromadzą one na Hali Gąsienicowej tłumy wielbicieli Tego niestrudzonego bojownika idei demokratycznej, jednego z założycieli i pierwszego prezesa tak pożytecznej instytucji społecznej, jaką jest Towarzystwo Szkoły Ludowej.

W uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy wezmą udział liczni goście zagraniczni, którzy z dalekich stron specjalnie na ten dzień do Polski, pod stopy Tatr, przybywają.

Dr. HENRYK SZUCKI.

### Królewski dar Asnyka.

Lat przeszło trzydzieści mija od śmierci poety, a społeczeństwo polskie mimo królewskiego daru, jaki mu Asnyk przyniósł w postaci nieprzebranych bogactw myśli, wskazań, rad, artyzmu i własnej pracy, prawie zupełnie go nie zna. A przecież Asnyk to człowiek o przeogromnej wprost kulturze ducha, a rzadko spotykanem u nas filozoficznym wykształceniu, poeta melodji i prześlicznej zwrotki, szczerzy demokrata, założyciel Towarzystwa Szkoły Ludowej, piewca pracy, postępu i — mimo własnego smutku — piewca radości życia i słonecznego hellenizmu. Jeśli chodzi o jego znaczenie, o rodza i zawartość daru jego, to zrodził się on z jego poglądu na wszechświat i życie. Jako poeta wiecznego ruchu jest Asnyk przede wszystkim głosicielem ewolucji, odbywającej się dzięki pracy i poświęceniu się jednostek na rzecz ogółu, którym jest ludzkość i własne społeczeństwo. Z myśli, wynikającej z jego filozofji, że wszechświat jest zamkniętą w sobie jedną Rodziną, że cząstki jej tylko we wzajemnej harmonji istnieć mogą, wynika prawda dla ludzkości dzisiejszej, zwłaszcza niesłychanej wagi, że nie w zwierzęcej walce leży moc i zdolność rozwijania się, prawo normujące wzajemne stosunki, lecz we współpracy i braterskiej zgodzie. Z tych prawd wynikają u Asnyka i inne: Z prawa ewolucji obowiązek doskonalenia się, z pojęcia Wszechświata—Rodziny kosmopolityzm w szlachetnym znaczeniu słowa, niechęć do niezdrowego często patriotyzmu i obowiązek służenia drugim. Z tego znowu prawa rozwinęło się prawo—nakaz zajęcia się losem biednych, ludu łaknącego oświaty i chleba. Nakazem tym powodowany Asnyk—idealista pogodzi się nawet z współczesną mu, a tak nielubianą przez niego epoką niskiego materializmu i zimnego pozytywizmu, bo w niej właśnie ujrzał litość i zajęcie się upośledzonymi przez los, bo ta właśnie epoka myślała o codziennym chlebie „dla tych, co głodni“, myślała „o synach, ginących z głodu“. Ta właśnie nuta społeczna, litość nad biednymi, to wraz z założeniem przez niego Towarzystwa Szkoły Ludowej najpiękniejszy dar jego serca i rozumu. Ten dar wskazuje, że z Asnyka—filozofa, z Asnyka—myśliciela, dumającego nad zagadką wszechświata zrodził się Asnyk—obywatel, Asnyk—człowiek. To już nie teoretyk był do swej myśli naginający, to przede wszystkim człowiek w tętnie życia społecznego szukający

duszy ludzkiej i lekarstwa na jej choroby. To już syn nie tylko Kosmosu i badacz jego praw i obrotów, to przede wszystkim syn Ziemi, z niej, jak Proteusz, biorący swą moc i swe człowieczeństwo. Tatrzy i Zakopane tę moc mu dały, a gdy chwilowo duch jego był zmęczony, dały mu i ukojenie. Już jako obywatel—człowiek rzucił jeszcze Asnyk w społeczeństwo trzy słowa—żądania, a każde z nich tego rodzaju, że naród może im spokojnie powierzyć los swój, na nich, jak na fundamentach, budować przyszłość i szczęście swoje. Pierwsze z nich to wołanie o ideały, lęk, by w ich braku społeczeństwo nie ugrzęzło w błocie małostkowości i egoizmu, żądanie, by czasem spojrzano tam, gdzie źródło wszechrzeczy — w idee — niebo. Drugie słowo to rozkaz, by naród nie wyrzekł się nigdy swych praw do życia, nie deptał tradycji i w rozpacz nie popchnął samobójstwa ducha. I wreszcie trzecie słowo — pragnienie, by ludzkość kochała życie, żądanie radosnego spełniania obowiązków, pogodnego hellenizmu w życiu codziennym, potępienie smutku romantycznego, mroków rozpacz i niezadowolenia. Za źródło tego słonecznego hellenizmu uważa Asnyk **myśl o drugich**, a przyjdzie on wtedy, „gdy los osobisty będzie rzeczą podrzędną“.

Oto dar królewski Asnyka dla narodu.

Przyniósł go zaś w tak cudnej formie i szacie języka polskiego, że śmiało można powiedzieć: Asnyk swej głębi myśli, rad i wskazań nie wypowiedział. — on je w naszą duszę wśpiewał jak wielką symfonię mądrą i piękną.

W. DYRKA.

### Karta z poezji tatrzańskiej.

(Wspomnienie o Adamie Asnyku.)

Kiedy dziś o Zakopanem — tej „perle Tatr“ — tyle się mówi i pisze, kiedy nie tylko Polska cała interesuje się i zachwyca pięknem przyrody tatrzańskiej, lecz i zagranica znalazła wiecie czaru i uroku w tym zakątku ziemi polskiej, uroczystość, jaką Zakopane obchodzi w dniu 3 sierpnia — odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Asnyka na Hali Gąsienicowej — będzie nie tylko należnym hołdem dla tego poety-myśliciela, którego twórczość, a częściowo i życie, tak nierozdzielnie węzłem związane były ze światem przyrody górskiej i z Zakopanem, lecz zarazem pewnym pouczającym przypomnieniem historii naszych gór, ich oddziaływania na kształtowanie się myśli polskiej, narodowej filozofji i sztuki. Jak bowiem kiedyś, na pocz. w. XIX, Stan. Staszcz przez swoje badania geologiczne w Karpatach zdobył Tatrzy dla wiedzy polskiej, jak potem Dr. Chałubiński przez całe życie pracował nad tem, by zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na piękno Tatr i na ich walory klimatyczne, tak Asnyk zdobył ten bastion ziemi polskiej na rzecz polskiej sztuki-poezji. Asnyk — to poeta-filozof, dla którego opanowanie zagadnień istnienia i bytu świata było potrzebą duszy, który zarazem swoją twórczością dowiódł, że poezja może podać szlakami wiedzy ścisłej, abstrakcyjnej, nie tracąc przytem nic ze swoich wartości artystycznych, ze swojej bezpośredniości uczucia. Urodzony i wychowany w czasach (1838—1897), kiedy likwidowano hasła romantyzmu, nowy zaś kierunek pozytywizmu głosił ideały „pracy organicznej“, nie mogąc również zagoić ran narodowych, przeżywał Asnyk wszystkie cierpienia epigonów romantyzmu, a zarazem te chwile zwątpienia i wahania, jakie nasuwały się razem z nowymi zagadnieniami narodowymi inicjatorom i zwolennikom haseł „pracy u podstaw“.

Jeżeli jednak w psychice Asnyka, w jego dążnościach życia kulturalnego, w jego upo-

dobaniach artystycznych zauważyć można pokrewieństwo z romantyzmem, o tyle w kierunku jego myśli, w jej podbudowie przyrodniczej, stwierdzić należy wspólną z epoką pozytywizmu podstawę myślenia. Wpłynęły na to tak kierunek jego wychowania i studjów (ekonomiczno-prawnicze), wpływ otoczenia, jak też może najbardziej sama przyroda. — Po tułaczce zagranicą, spowodowanej nielojalnością wobec Rosji, wraca Asnyk do kraju i wtedy to właśnie przypada okres jego pobytu w Zakopanem (r. 1874 i n.) i szukanie ukojenia na różne bóle i cierpienia w czarach przyrody tatrzańskiej. Ponieważ więc ta przyroda (zwłaszcza gór) stanowi przedmiot do najpiękniejszych jego utworów opisowych (cykl poezyj „W Tatrach“), jak również podstawę dla liryki refleksyjnej o zdecydowanie filozoficznej podstawie myślenia (cykl sonetów „Nad głębiami“), należy sobie krótko zdać sprawę, jak Asnyk patrzy na góry, co w nich głównie widzi, jak reaguje wogóle na świat przyrody. — Góry już od najdawniejszych czasów oddziaływały na kształtowanie się pojęć ludzkich. Czyto więc będzie taniec góralski, czy pieśń religijna ludu, świat legend i mitów, związany z fantastyką gór, czy podniebne loty poetów w krainę wierchów i turni, przemiany w duszy myśliciela — wszystko to składa się na sumę podnieć i oddziaływań, jaką góry stanowią w kształtowaniu się poezji, splecionej ściśle z życiem. — Z poetów polskich już Książczak (Babia Góra) i Goszczyński („Sobótka“) czerpali tematy do swoich utworów z gór, lecz — podobnie, jak i inni romantycy — widzieli w nich wiedźmy, czarownice, dziwożony i t. p. twory fantazji, będące razem z samymi górami scenariuszem pojawów ducha, ich dążeń i zachwyceń, upostaciowaniem ich idei. Asnyk po tych nadnaturalistach staje wobec przyrody górskiej, ze swoim kultem natury, zacerpniętym z kultu nauki ówczesnej o przyrodzie, ze swoim podziwem artystycznym dla natury, przyniesionym z dziedziny poznania naukowego do sfery wzruszeń estetycznych. Jest to proces schodzenia poezji z gór idei do przyrody samej przez jej naukowe poznanie. Charakterystyczny jest pod tym względem wiersz Asnyka, dedykowany niegdyś słynnemu przewodnikowi, Maciejowi Sieczce, w którym poeta wyraża swą radość, że mógł dzięki góralowi dopiero „poznać ich (górn) poezję świeżą, nie zeszpeconą mdłych legend odzieżą“, że mógł ją „czuć silniej i lepiej, bez wykrzykników i przenośni“, „na nią okiem górala spoglądać“, a przytem „nie brać przyborów romantycznej muzy“. Wszystko bowiem, co powiedział mu góral, „miało więcej wdzięku, niż romantyczna daje opisowość, bo mówiąc, miałeś pierś natury w reku, a każde słowo dziwną miało nowość“. — Widać więc z tych wierszy wyraźnie, jak to nowe spojrzenie poetyckie na góry zamiast romantycznego czucia duchowego opiera się w poezji na czuciu duchowym naturalistycznym, polegającym na wczuciu się w ducha ludu górskiego, w ducha Tatr. Że jednak Asnyk nie staje wobec przyrody tylko na stanowisku poznawczym, przekonać się można, czytając najpiękniejszy pomnik poezji tatrzańskiej „W Tatrach“, gdzie zachwyca nas taka różnorodność uczuć i nastrojów, barw i tonów. W jednym więc utworze olśni nas precudna rzeźkość barw, iskrzących, żywych, jakby kapanych w rosie i świecących w promieniach słońca, gdzieindziej surowym językiem przemówi rzeźba granitowych zboczy, tam znów cały utwór staje się jednym zasłuchaniem w niemilkającą, wieczną „pieśń natury“, w to „ciągłe wrzenie“, którem wszechświat „z życia się spowiada“. Cechą charakterystyczną poezji Asnyka, utkanej na motywach przyrodniczych, jest przepełnianie tej przyrody, jako cząstki wszechświata, duchem, który jako



emanacja Boga ogarnia wszechświat i całą naturę, który „bezustannie czuwa i przyszłych istnień z siebie nic wysnuwa“ (panpsychizm), następnie przybieranie zjawisk przyrody w postać i miarę ludzką, ożywianie jej (antropomorfizm poetycki).

Tak więc limba przez wydobywanie z niej analogii ludzkich staje się w wierszu pod tym samym tytułem, niemal istotą żywą, uosobieniem nieugiętej jednostki ludzkiej, która trwa niezłomnie na szczycie swoich ideałów, i nie upadnie nigdy, „chyba strzaskana przez gromy“. Wodospad Siklawy przeistacza się gdzieś indziej na prądkę, która chwyta śnieżne, po skałach rozpięzchłe przedziwo, i nuca od wieków jedną i tę samą pieśń, wysnuwa swą wstęgę srebrzystą. Giewont staje się w innym wierszu dobrym, troskliwym, współczującym olbrzymem, piastującym od wieków rozsiadłe u stóp jego plemiona góralskie. Tak więc przyroda gór stała się w poezji i myśli Asnyka tą potęgą i siłą, czasem dobrą i współczującą z człowiekiem, czasem groźną, tajemniczą i wrogą jego zamysłom, zawsze jednak kształtująca się i zmienną, postępującą ku coraz wyższym formom (ewolucjonizm), w którą człowiek, oparty na poczuciu „związku ze wszechświatem ogromem“, powinien ciągle iść „naprzód i wyżej“. Dodać jeszcze należy, że Asnyk w tej myśli kosmicznego dążenia do doskonałości przez kolejne przemiany, w których śmierć — to „ciągłego postępu chorąży“, znalazł również oparcie dla swej wiary w odrodzenie Polski jako państwa. — Tak więc ten, który dla wrażeń estetycznych, dla upojenia się czarami przyrody tatrzańskiej, szukał na szczytach gór zapomnienia o cierpieniach osobistych i narodowych, szukał tam ciszy, płynącej z wieczności, tajemnic wiecznych natury, znalazł w tych refleksjach pociechę i dla swego narodu, zawartą w słowach sonetu:

...przystrojona w królewski dyadem,  
Musisz do życia wkroczyć bramą:  
Musisz być inna, choć będziesz tą samą!

Dr. HENRYK SZUCKI.

## Asnyk jako metafizyk.

Początkowo epoka Asnyka materializmem i pozytywizmem przesiąknięta nie sprzyjała wielkim systemom metafizycznym jako nienaukowym, po gorzkich zwłaszcza doświadczeniach epoki idealistyczno-romantycznej. Gdy jednak około r. 1872—5 osławiony materializm i duch przyrodoznawstwa, zawiódłszy — jak niegdyś idealizm — pokładane w nich nadzieje, wy-

magwały zmodyfikowania, prąd idealistyczny znowu wzrasta, chce jednak oprzeć się na zdobycach wiedzy i nauk przyrodniczych. Przekonawszy się, że ani idealizm, ani materializm w odosobnieniu zagadki wszechświata nie rozwiążą, starano się odnowiony idealizm dostosować do wymagań współczesnej nauki przez ściślejsze liczenie się z doświadczeniem i przez użytkowanie wszechstronne wyników nauki o duchu i przyrodzie. Wynikiem tego dążenia do pogodzenia filozofii spekulatywno-idealistycznej ze stanowiskiem nauk przyrodniczych było powołanie kilku nowych systemów metafizycznych o różnych nazwach, jak n. p. teleologiczny idealizm (Lotzego), transcendentalny realizm (Hartmanna) i t. d. Ponieważ jednak są one niczem innym jak próbą pogodzenia idealizmu z realizmem, nazwiemy je systemem idealnego realizmu. System ten dowodzący, że myśl podstawowa spekulatywnej filozofii oddaje mniej lub więcej dokładnie obraz świata, który trzeba tylko rozbudować zapomocą przyrodniczej metody, godzi mechanizm materialistyczny z idealizmem, atomistykę dynamiczną Fechnera z prawami wpływającymi z woli Duszy świata i głosi ostatecznie, że poza materią szukać trzeba duchowego działania. Wynika z tego, że wyznawcy tego systemu wierzą w możliwość pogodzenia idealizmu z dążeniami przyrodoznawstwa, materii z duchem, ziemi z niebem — jak się wyraził Struve w Syntezie dwóch światów. Aby jednak nie wpaść w objęcia nieuznawanego przez dzisiejszą naukę dualizmu, zacierają równocześnie różnice między zjawiskami fizycznymi i psychicznymi, tworząc ostatecznie spirytualizm monistyczny, zwany inaczej panpsychizmem.

Asnyk wrażliwy — jak żaden z dotychczasowych poetów polskich — na zmieniające się wciąż prądy umysłowe, przeszedłszy poprzez romantyzm i pozytywizm o zabarwieniu materialistycznym, nie w nich, lecz w ich syntezie szukał odpowiedzi na dręczące nowożytnego człowieka zagadnienia o bycie i wszechświecie. Nie bez wpływu na wybór tego systemu było jego stanowisko wobec poezji, w której — jak w sztuce helleńskiej — chciał widzieć harmonię między ciałem i duchem, jak również i jego ujęcie życia, jako wieczny ruch bez martwych i niewzruszonych punktów, ujęcie życia, przypominające ogromnie podobne ujęcie u Bergsona, wypowiedziane we Wstępie do metafizyki. Ten właśnie pogląd na płynność życia, na ruch, jako na powszechne prawo, panujące we wszechświecie, to twierdzenie, że ruch jest jedyną rzeczywistością, że spoczynek jest pozorny tylko (Bergson), uczyniły Asnyka

nieprzyjacielem stałych idei w romantyzmie i niezmiennych praw międzyzjawiskowych w pozytywizmie i każe mu szukać w wiecznym rozwoju rzeczywistości, wypływającej z również wiecznie rozwijającego się Ducha (Fechner), czyli w idealnym realizmie, rozwiązania zagadki wszechświata. To chyba wystarczy do zrozumienia, dlaczego Asnyk nie mógł być we filozofii idealistą-romantykiem, a tem bardziej materialistą-pozytywistą, widzącym w materii wszystko, względnie w zjawiskach i stałych między nimi stosunkach jedyną dziedzinę dla myśli człowieka. Asnyk był człowiekiem nowożytnym o duszy helleńskiej, łączącej harmonii ducha i ciała, a tę harmonię mógł dać jedynie we filozofii idealny realizm.

„I chociaż myślą wlatuję po niebie,  
Sny zaświatowe ścigając w przestrzeni,  
Musimy zawsze czuć pod nogą swoją  
Ten grunt, na którym kształty nasze stoją“.

powiedział Asnyk we „Wstępie“ do cyklu „W Tatrach“.

Przypatrzmy się z kolei jego filozofii.

Asnyk, podobnie jak Fechner, Lotze i inni, na wiedzy przyrodniczej oparciu, rozczłonkuje wszechświat na atomy, które w przeciwieństwie do atomistyki starożytnej, a zgodnie z określeniem Fechnera, uważa za pojęcia graniczne naszego poznania (Nad Głębiami VI). To, co Fechner mówi w Seelenfrage, że atom jako punkt dynamiczny, lub centrum sił, jest dolną granicą naszego poznania, podczas gdy prawo uniwersalne świata jest jego najwyższą granicą i że pomiędzy temi granicznymi pojęciami leży wszelka nasza wiedza, to samo, bez istotnych zmian powtórzy w VI Sonecie nad Głębiami i Asnyk.

Asnyk więc, jak mówiłem, dzieli świat na atomy.

A w „Wobec Sfinksa“ mówi, że „cały świat widomy Na nieuchwytnie rozpręglł się atomy“, poza którymi niema już nic „prócz ruchu“, że wszystkie siły przyrodnicze ukazują „na dnie istnień głuchem materię wiecznym ożywioną ruchem“. Materia ta nie jest bynajmniej objawem myślącego podmiotu, jak to głosił idealizm, lecz rzeczywistością, z którą jako z czynnikiem bardzo ważnym trzeba się liczyć. (Patrz „Wstęp“ do cyklu w Tatrach.)

W wierszu znowu „Mgławice“ i Sonecie VIII nad Głębiami bliżej — idąc za teorią Kanta i Laplace'a — określa nam ów stan atomów, które wprowadzone w ruch szukają osi, by zacząć obrót i zbić się „w szeregi ognistych brył“, z których powstaną nowe światy.

ADAM ASNYK (El...y).

## Z cyklu: „W Tatrach“

### Ranek w górach.

Wyzłoczone słońcem szczyty  
Już różowo w górze płoną,  
I pogodnie lśnią błękity  
Nad pogiętych skał korona.

W dole lasy, skryte w cieniu,  
Toną jeszcze w mgłę perłowej.  
Co w porannem oświetleniu  
Mknie się zwolna przez parowy.

Lecz już wietrzyk mgłę rozpędza,  
I ta rwie się w chmurek stada...  
Jak pajęcza, wiotka przedza  
Na krawędziach skał osiada.

A z pod sieniej tej zasłony  
Świat przegląda coraz szerzej,  
Z nocnych, cichych snów zbudzony,  
Taki jasny, wonny, świeży!

Wszystko srebrzy się dokoła  
Pod perlistą, bujną rosą;  
Świerki, trawy, mchy i zioła  
Balsamiczny zapach niosą.

A blask spływa wciąż gorętszy,  
Coraz głębiej oko tonie;  
Cudowności świat się piętrzy  
W wyzłoczonej swej koronie.

Góry wyszły, jak z kąpieli,  
I swem łonem świecą czystem.

W granitowej świecą bieli,  
W tem powietrzu przeźroczystem.

Każdy zakręt, każdy załom  
Wyskakuje żywy, dumny,  
Słońce dało życie skałom,  
Rzeźbiąc światłem ich kolumny.

Wszystko skrzy się, wszystko mieni,  
Wszystko w oczach przeistacza;  
Gra przelotnych barw i cieni  
Coraz szerszy krąg zatacza.

Już źródł srebrną pianą bryzga,  
Gdy po ostrych głazach warczy;  
Już się żywszy odblask ślizga  
Po jeziorce sieniej tarczy.

Już pokraśniał rąbek lasu,  
Już się wdzięczy i uśmiecha  
Brzeg doliny, a z szafasu  
Dolatuja śpiewne echa.

Przez zielone łąk kobierce  
Dzwoniąc, idą paść się trzody...  
Jakaś rozkosz spływa w serce,  
Powiew szczęścia i swobody.

Pierś się wznosi, pierś się wzdyma,  
I powietrze chciwie chwyta;  
Dusza wybiec chce oczyma,  
Upojona a nie syta.

Niby lecieć chce skrzydlata,  
Obudzona jak z zaklęcia,  
I tę całą piękność świata  
Chce uchwycić w swe objęcia.

### Limba.

Wysoko na skały zrębie,  
Limba iglasta koronę  
Nad ciemne zwiesiła głębie,  
Gdzie leca wody spienione.

Samotna rośnie na skale,  
Prawie ostatnia już z rodu,  
I nie dba, że wrzące fale  
Skałę podmyły u spodu.

Z godnością pełną żalobą  
Chyli się ponad urwisko,  
I widzi w dole pod sobą  
Tłum świerków rosnących nisko.

Te łatwo wschodzące karły,  
W ściśniętym krocząc szeregu,  
Z dawnych ją siedzib wyparły  
Do krain wiecznego śniegu.

Niech spanoszeni przybysze  
Pełzają dalej na nowo!  
Ona się w chmurach kołysze,  
Ma wolne niebo nad głową!

Nigdy się do nich nie zniży,  
O życie walczyć nie będzie:  
Wciąż tylko wznosi się wyżej  
Na skał spadziste krawędzie.

Z pogarda patrzy u szczytu  
Na triumf rzeszy poziomej:  
Woli samotnie z błękitu  
Upaść strzaskana przez gromy.



To pierwsza część systemu. Asnyk idzie dalej. Nie tkwi w materializmie, lecz, oparłszy wszechświat na materji rzeczywiście istniejącej, szuka poza nią, czy w niej myśli nią kierującej i ja organizującej, czyli idei — Absolutu — Duszy świata. Rzecz jasna, że idea ta będąc w materji, nią nie jest; inaczej wpadłby Asnyk w objęcia materializmu. W wielu wierszach myśl swą jasno wypowiada Asnyk. I tak poza atomami widzi „moc wieczną“ (Mgławice), myśl bożą (Chór Oceanid) wieczystego ducha i myśl twórczą (Noc pod Wysoką), kierującą władzę „co byt na głębiach nicestwa osadza“ (Son. nad Głębiami VII), ducha, który „przyszłych istnień z siebie nić wysnuwa“ (S. n. G. VIII). Brak miejsca nie pozwala na mnożenie przykładów. To druga część systemu.

Wynika z niej jasno, że, jak materia jest rzeczywistością, od naszego myślenia niezależna, tak i idea-Duch-Bóg jest również rzeczywisty, a nie jest wypływem materji, jak to głosili w 18 w. encyklopedyści, a w 19 w. materialści. Przyjmuje więc Asnyk — jak to czynił idealny realizm — materję rzeczywiście istniejącą, od naszej myśli niezależną, jak również i ideę organizującą, praszubstancję duchową, jak to określił Fechner. Pozostaje jednak w tym systemie rzecz najbardziej istotną, co do której Asnyk niejasno się wypowiada. problem wzajemnego stosunku tych dwóch potęg. Trudność polega na tem, że, mało ceniąc materję, można wpaść w idealizm, lub, odgraniczając zbyt wyraźnie te dwa czynniki, wpaść w dualizm. Cokolwiek jednak powie się o zapatrywaniu Asnyka na tę kwestję, to jedno nie ulega wątpliwości, że dualizm w jego systemie niema, jak niema i materializmu. Raczej tak on, jak Fechner i Lotze znajdują się tuż, tuż nad otchłanią idealizmu. Przypatrzmy się zresztą temu. Lotze za podstawę świata przyjmuje istotę duchową, praszubstancję jako zasadę wszechogarniającą, ideę, materję zaś uważa za formę zjawiskową, za realny wynik wzajemnego na siebie działania pierwiastków psychicznych, wpływających z tej idei, przez co znosi się dualistyczne pojmowanie stosunku ducha do materji, a mimo to nie znosi się ich odrębności i rzeczywistego bytowania, podlegającego w materji konieczności, w duchu wolności i teleologii. Duch więc i ciało w systemie Lotzego, to dwie rzeczywiście istniejące (a nie jedna tylko z nich, jak w idealizmie, lub materializmie) wprowadzają różne, lecz jednorodne substancje. O wiele jaśniej występuje ten problem u Fechnera. W Zend-Avesta głosi, że duch i materia to dwie strony jednej i tej samej istoty, że natura jest immanentnem uzewnętrznieniem się Boga, że Bóg jak i materia przez niego stopniowo uduchowiana rozwijają się w czasie, że świat materialny jest zewnętrzna, świat duchowy wewnętrzna stroną Bóstwa. Różnica polega na różnitości ustalenia się widza, nie jest zaś różnicą substancji.

Wynika z tego, że tak u Lotzego jak i Fechnera panuje przekonanie o uduchowieniu Kosmosu, czyli spirytualizm monistyczny, nie negujący jednak rzeczywistości materji, która, chociaż wypływa z ducha i działania psychicznych na siebie pierwiastków, niemniej jest realna i ulegająca mechanistycznym prawom. Odżył więc w tych systemach zgnębiony przez materializm idealizm Fichtego, względnie panteizm Spinozy, został jednak rozbudowany na szerokiej podstawie nauk przyrodniczych i zmuszony do przyjęcia materji jako równorzędnego czynnika. Zapatrywania Asnyka na stosunek tych dwóch potęg pokrywają się z poglądem wyżej omówionych filozofów. Dowodzą tego w. „Kamień“, „Noc pod Wysoką“ i Sonety nad Głębiami (zwłaszcza 8, 19, 20, 22, 25). I u niego — jak i u Fechnera Duch-myśl, stworzywszy z siebie materję-swiat, z siebie go zupełnie nie wydziela, lecz w nim, jako w swem ciele, przebywa, swą istotą go napełnia i z nim razem — jak u Fechnera (inaczej u Lotzego) rozwija się i doskonali w czasie. Stąd wszechświat z wszystkimi swemi bytami wraz z Duchem świata stanowi jedną, wspólną rodzinę, wielość w jedności, której członkowie wzajemnie się wspomagają, pędzeni prądem życia wciąż dalej i dalej. Stąd Asnyk czuje się ogniwem jednego kosmicznego łańcucha, to znowu, wczuwając się w początkowe stadia swego uduchowiania się, czuje się kamieniem,

by pod tchnieniem ducha stać się jednostką czującą. Słowem, istnieje, według Asnyka, Duch, wysnuwający z siebie i sobą stopniowo, czyli duchowym pierwiastkiem napełniający wszechświat, z nim jedną tworzący rodzinę, z nią rozwijający i doskonalący się. Równocześnie wszechświat ten, podzielony i rozsypany na atomy o zaczątkach duchowości (S. n. Głębiami) pomału — pędzony prądem życia, Ducha mocą (Kamień — Sonety n. Głębiami), skupia się i tworzy światy, potęgując w sobie stopień duchowości. Staje się coraz bardziej świadomym swego celu współtowarzyszem Ducha świata.

Tak wygląda filozofia Asnyka, wielka, wspaniała w swym ogromie i głębi myśli. Jest to pansychizm, idealny realizm Fechnera i Lotzego zabarwiony Spinozą i monadologią Leibniza o licznych pierwiastkach wziętych z Kanta i Comte'a, które z braku miejsca pominąłem. Czy Asnyk rozwiązał zagadkę wszechświata? Nie. Nie był absolutnym idealistą, lub mistykiem (ci wierzyli w możliwość absolutnego poznania pierwszych przyczyn), przeciwnie, jako wyznawca teorii poznania Kanta i Comte'a nawet o tem nie marzył (patrz pierwsze Sonety n. Głębiami). Mimo to jednak szukał, jako myślący człowiek, rozwiązania zagadki bytu i wybrał taki system, który jego pragnieniu harmonii wiedzy duchem i ciałem w życiu i poezji najbardziej odpowiadał.

Wybrał idealny realizm.

## Noc pod „Wysoką“.

Dla zilustrowania stosunku Asnyka do Tatr, przytaczamy poniżej wyjątek z cennej pracy p. Julji Wieleżyńskiej p. n. „Ze studjów nad Asnykiem“, odnoszący się do nastroju poety w noc, poprzedzającą wejście na jeden ze szczytów tatrzańskich: „Wysoką“.

Była noc z 26 na 27 lipca roku 1876. Po trzydniowem kołowaniu u stóp dziewiczej, nietkniętej jeszcze nigdy stopą polską Wysokiej, przed datą, która miała dać zwycięstwo, Asnyk z dwoma towarzyszami i czwórka przewodników, między nimi zwykłym swoim Sieczką, zatrzymali się dla noclegu pod gołem niebem, nad brzegiem, o ile słusznie odgaduję, Zmarłego Stawu w dolinie czeskiej. Słońce ześliznęło się niebawem z wierzchołków gór, kotłinę brał w posiadanie mrok. Głuche, ciemniejące niebo wisiało nad odludziem i mógł Asnyk powtórzyć uczucia swoje za Pascalem: „Le silence de ces espaces infinis m' effraye“. Jak znać lęk „myśli zbłąkanej w państwie nieruchomem“, gdy „mrok zwiększył martwość pustkowi kamiennej“, a z przepaści powstał genjusz tych wyżyn, surowy i groźny i począł mierzyć poetę oczyma!

Pokonany uczuciem grozy, cofnął się pod dach gościnnych kamieni i złożył głowę na postaniu z mchów. Opadło go półsenne dumanie, może zrazu coś niby echo — w spotęgowaniu, — dalekiego czerwcowego wieczoru, kiedy stracił rozróżnienie, co jest w nim, a co poza nim. Noc wlała się w kotłinę, nawet błękity, „oprawne dołem w czarnych skał krawędzie, stały się więcej ciemne, przepaściste“. I tylko „dwie wierzchołka wieże, dwa wyniesione ostrokręgi cieniu, chwiała się zdawały w niebieskim eterze, przy migotliwym drżących gwiazd promieniu“. A wtedy zaszło coś niezwykłego. Widocznie dobra piastunka, bohaterka tatrzańskiego „Wstępu“, kiedy ten Anteus dotknął się jej piersi z głazów, podała mu, jako Izys czarna, kwiat lotosu, trzymany w miłującej dłoni:

„Cisza, a jednak w tej pozornej ciszy,  
Wysłuchane ucho ciągle wrzenie słyszy, —  
Szmer nieustanny, na który się składa  
Wszystko, co głosem z życia się spowiada:  
I woda, która gdzieś w dolinie syczy,  
I fal powietrza szelest tajemniczy,  
I pękających głazów łoskot głuchy,  
I wszystkie świata nawpół senne ruchy“.

Jakiś głaz oderwał się od zbocza tatrzańskiego i stoczył w bezdeń doliny. Grad kamieni zachrząścił w ciemnościach, huknęły wszystkie echa. Ale okowy strachu spadły już były z duszy, i kiedy spokój powrócił na nowo, poczęła się zeń snuć jak wstęga „cicha pieśń natury w gwiazdziste sfery, w przestrzeń nie-

skończoną“, aby złąć się z całą harmonią ziemskiego świata. To, co teraz, słuchem dążąc za tą pieśnią, mówi Asnyk, jest tak niepospolicie ważne, tak każdym wyrazem podtrzymujące jego przyszły gmach myślowy, że niepodobna tłumaczowi zabierać głosu w jego imieniu. Asnyk mówi:

„Wślad za tą pieśnią myśli moje biegły  
Wyswobodzone z tłoczącej je grozy.  
Wolny, choć prawom powszechnym podległy,  
Duch mój wstępował na gwiazdziste wozy  
I tracił z oczu ludzkich istnień chwile  
I wydeptany ślad na ziemskiej bryle,  
I zapominał o swojej obroży  
I o boleści, co go we śnie trwoży“...

Tak wygląda duchowa kolumna tatrzańska na tle twórczości Asnyka, wyniosła naprawdę, jak zaznaczyłam, od ziemi do nieba. Człowieka, co się łamał uczuciami, pisząc: „Tym, który smutni“, „Rezygnację“, „Sam na sam“, powitało w Tatrach błogosławieństwo ziemi, myślicielowi, który dotąd, pełen rozpacz, błędził wobec sfinksa i „strawił wiek cały na dochodzeniu tajemnych praw bytu“, otworzyło się na przestrzał głębia niebieska dla uwolnionego ducha. Noc, spędzona pod Wysoką, to cud świętego Graala dla myśli Asnyka, przełom od zwątpienia ku pozycji. Wysoka — to jego Helikon. Bo jak Hezjod, po objawieniu, w którym wszechświat zalał jego jestestwo, zaczął dawać z siebie ludziom wieści o początku nieba i ziemi, tak Asnyk, odrodzony pod Wysoką, poszedł zbierać prawdy bytu nad głębiemi. Od owej pamiętnej nocy jest już gotów na te najbardziej filozoficzną wyprawę w całej poezji polskiej.

## Wielki dzień na Podhalu

W niedzielę, dnia 3 sierpnia b. r., obchodzić będzie całe Podhale, a przedewszystkiem ziemia nowotarska i jej stolica, miasto Nowy Targ, niezwykłe w dziejach swoich święto.

Będzie niem uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce lotniska turystycznego, którego budowa zajął się i przeprowadził wspólnie z Nowym Targiem wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej (LOPP.). Zaszczyc to nie mały, nietylko dla Nowego Targu, ale dla całego Podhala, że teren jego uznano za godny takiego lotniska, — z drugiej strony świadczy to aż nadto dobitnie o walorach, jakie ziemia podhalańska przedstawia dla turystyki.

Fakt powstania pierwszego lotniska w Nowym Targu napawa i mnie, skromnego pionka w propagandzie tego lotniska, niemałą dumą, gdyż należałem do pierwszych ludzi, którzy przy omawianiu tego zagadnienia, zwrócili uwagę na Nowy Targ w prasie tak miejscowej, jak i stołecznej. Jeszcze przed paru laty, poruszając kwestję budowy lotniska w Zakopanem, zwróciłem uwagę, że zanim takie lotnisko powstanie u nas, pierwej powinno powstać w Nowym Targu, i wysuwałem przytem następujące momenty:

Wielki koszt budowy lotniska w Zakopanem, nie posiadającego wcale gruntów gminnych, któreby można było na ten cel przeznaczyć, a tylko grunta prywatne, których czy wykupno, czy dzierżawa kosztowałyby zbyt wiele, a dalej fakt centralnego położenia Nowego Targu w stosunku do Rabki, Szczawnicy, Zakopanego. I to był moment najważniejszy. Zadaniem bowiem lotniska w Nowym Targu będzie nie tylko obsługa Zakopanego, ale także i dwu pozostałych miejsc uzdrowiskowych.

Położenie centralne lotniska w Nowym Targu zapewnia mu znacznie większe powodzenie, szczególnie przy lotach długodystansowych. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że gdy weźmiemy pod uwagę fakt przelotu pasażerskiego n. p. z Wilna, czy Gdańska, czy Torunia, czy Lwowa i t. d., to łatwiej będzie taki pasażerski samolot zapełnić podróżnymi, gdy wsiądą do niego i ci, co mają za cel Zakopane, i ci co Rabkę, czy Szczawnicę, czy jakąkolwiek inną miejscowość na Podhalu. Już to jedno zapewnia linię lotniczą, mającej za cel Podhale, znacznie większą rentowność.

Jednakowa niemal odległość Nowego Targu od trzech wyżej wymienionych uzdrowisk, odległość, która bez większych już przeszkód i przy minimalnej stracie czasu łatwo przebyć



można samochodem, cóż bowiem w tym czasie zaniku przestrzeni znaczy dwadzieścia parę kilometrów, — stwarza z lotniska w Nowym Targu centralny dworzec powietrznej komunikacji w Polsce na Podhalu.

Radość i duma, jaka zapewne napełnia piersi ojców Nowego Targu, jest również radością i dumą naszą. Powstanie lotniska w Nowym Targu zacieśni więzy łączące wszystkie większe i mniejsze uzdrowiska i stacje turystyczne na Podhalu z jego stolicą — Nowym Targiem i przyczyni się w równym stopniu tak do podniesienia tegoż, jak i wszystkich uzdrowisk podhalańskich.

Dlatego też dzień Trzeciego Sierpnia 1930 roku zapisze się dużymi głoskami w dziejach Podhala i daj Bóg, aby był dniem otwarcia nowej, jeszcze pomyślniejszej ery, dla tego najpiękniejszego zakątka naszej Ojczyzny.

W dniu tym tak dla Nowego Targu, jak i całego Podhala, a tem samem i dla Zakopanego uroczystym — łączy się ono ze swą stolicą w radości i dumie, że pierwsze w Polsce lotnisko turystyczne dla dobra tej turystyki, dla dobra całej Polski, którego zaledwie drobną jesteśmy częścią — powstało na naszej ziemi, na tej skąpej w płodach swych, a tak bogatej w cuda przyrody, nęcące i sprowadzające na jej skaliste szlaki, pod stopy niebosiężnych Tatr, dziesiątki tysięcy turystów rocznie, ziemi.

Oby lotnisko nasze stało się w najbliższej przyszłości najpopularniejszym lotniskiem w Polsce. Oby w kolisku jego w najbliższej przyszłości lądowały nie tylko nasze, polskie, ale i zagraniczne aeroplany i awionetki turystyczne. Oby sława jego rosła wszędy i wzdłuż od sinych fal oceanu atlantyckiego i lazuru wybrzeża morza śródziemnego po burzliwe fale morza bałtyckiego i hen, hen na daleki wschód.

Tego dla dobra naszej ukochanej ziemi podhalańskiej życzymy twórcom tego lotniska, jego gospodarzom — obywatelstwu Nowego Targu i nam wszystkim.

Ad multos annos!

Karol Kwaśniewski.

—:—

## Zefir Ćwikliński.

Przez śmierć ś. p. Zefira Ćwiklińskiego poniosła kolonja tatrzańska malarzy ciężką stratę. Ubył jeden z najlepszych jej przedstawicieli. Także w malarstwie polskim nie da się zastąpić, ani z nikim porównać, ktoby z równym talentem, sumiennością i umiłowaniem odtwarzał piękno Tatr w rozmaitych fragmentach. Nie pora i miejsce rozwodzić się nad zaletami jego prac, to jednak trzeba stwierdzić, że nie doczekał się należytego uznania. Warunki, w jakich żył, nie pozwoliły mu też rozwinąć pełni swego talentu. Ciągła troska o chleb powszedni zmuszała go do pracy ponad siły, oraz marnowanie i rozdrabnianie talentu na drobne rzeczy, by łatwiej znajdowały pokup, mimo to jednak w tych jego małych obrazkach były motywy tak opracowane, że starczyłyby i na wielkie płótna. Jaki był stosunek prac Ćwiklińskiego do prac innych mających uznanie malarzy artystów, wystarczy przytoczyć zdanie jednego z nieuprzedzonych malarzy, który po obejrzeniu w Galerji Luxemburskiej obraz z podobnym motywem, lecz o parumetrowej powierzchni, powiedział: „Jednak Ćwikliński zrobiłby to jeszcze lepiej”. Lecz to jest przykładem stosunków zagranicznych, w Polsce Ćwikliński do muzeów jeszcze nie trafił.

Nie podobna zamilczeć faktu, z którego napewno nie zdaje sobie sprawy większość stałych mieszkańców Zakopanego, żyjących z tej miejscowości, że Ćwikliński położył także duże zasługi w kierunku propagandy Tatr i Zakopanego, przez obsyłanie swemi pracami wystaw we wszystkich znaczniejszych miastach polskich. Prace jego reprodukowane na kartkach pocztowych, t. zw. widokówkach, rozeszły się w tysiącach egzemplarzy po kraju i zagranicą — dość powiedzieć, że obrazy jego dotarły aż do Japonji.

W Zakopanem mieszkał ś. p. Ćwikliński długie lata, zamieszkał tu na stałe na szereg lat przed wojną. Czyniąc liczne wycieczki w Tatry, wyniósł z nich przez ciąg tych lat mnóstwo studjów i szkiców, które następnie opracowywał i przerabiał w swych obrazach. Od paru lat zdrowie mu nie dopisywało, nie zaprzestał jednak, jak dawniej, a w tym wypadku ponad siły, pracować — mówiąc, że nienia pieniędzy, ani czasu na leczenie. Praca w tych

warunkach musiała być zabójczą. W ostatnim czasie zapadał coraz częściej, lecz nie zdradzał się z tem, nawet wobec najbliższych, aby im nie robić przykrości. Zabójczą stała się dla niego umiłowana praca też dlatego, że nie widział możliwości poprawy i jakiegokolwiek ulgi w ciągłej trosce. Istnieją w Polsce fundusze, z których korzystają młodszy i starsi artyści, zapewniające im możliwość swobodnej pracy, czy też wytchnienia na stare lata, nadzieja takiej pomocy mogła być dla ś. p. Ćwiklińskiego podtrzymaniem, niestety, należy to otwarcie powiedzieć, że takiej nadziei ś. p. Ćwikliński, znający stosunki panujące w świecie artystycznym, nie miał. Nie umiał i nie chciał stosować krzykliwej reklamy, lecz obowiązkiem tych, którzy się tego podjęli i których los uczynił szafarzami dobra publicznego, było i jest wiedzieć i znać, gdzie i komu i kiedy pomagać należy.

Ś. p. Ćwikliński pracował do ostatniej chwili, śmierć zastała go niemal przy pracy i dobrze się stało, że nie chorował długo, gdyż trzeba to powiedzieć otwarcie — nie miał na to środków i dłuższa niemoc stałaby się dla niego ciężarem nie do zniesienia. Niechże więc ziemia tatrzańska, którą tak ukochał, lekka mu będzie.

Cześć Jego Pamięci!

Rykała.

## W imię interesu ogółu.

W związku z artykułem, umieszczonym w numerze 23-im „Zakopanego” pod powyższym tytułem — umieszczamy następujące **sprostowanie urzędowe**:

1. Nie jest zgodne z prawdą, że wydzierżawiono Firmie Oberländer skrawek terenu kolejowego tuż przy torach dworca towarowego, prawdą natomiast jest, że Firmie tej wydzierżawiono kawałek szkarpy w odległości 9 m od bocznego toru ładunkowego, co w niczem nie wpływa, ani wpłynąć nie może, na ciasnotę stacji.

2. Niezgodne jest ze stanem faktycznym, że firma Oberländer uzyskała konsens na budowę wbrew sprzeciwom gminy, uzdrowiska i sąsiadów, a dalej nawet wbrew zarządzeniom Starostwa Nowotarskiego i wbrew woli Ministerstwa Komunikacji, prawdą natomiast jest, że przy dochodzeniu komisijnem w dniu 31 sierpnia

## Kobietcie - autorce „Domu Kobiet”

Kobieta z Zakopanego.

Oh! wreszcie się uspokoiłam! Wysłałam jak z gorącej łaźni po przedstawieniu: „Domu kobiet”. Całą noc nie spałam... Dopiero zimna i gorąca woda na przemiany i ten las szumiący tuż przed memi, zawsze otwartymi, drzwiami, zdołał uporządkować roztrzęsione wrażenia — moje własne kobiecie „ja”...

A wszystko to sprawiła... ona. Dziwne to, że nie on — (rodzaj perwersji mózgowej!) bo jednak na pewno stwierdzam, że ona.

Tak sobie, zbiegiem okoliczności, nie szukając wcale, poznałam na werandzie Trzaski p. Zofję Nałkowską.

Było to przed paru tygodniami. Zrobiła na mnie bardzo sympatyczne wrażenie kobiety, zbliżonej mi wiekiem i czemś, czego w danej chwili nie umiałabym określić.

Rozmawiając z nią i patrząc w mądre, ale bardzo kobiece, miłe oczy, zapomniałam zupełnie, kogo mam przed sobą...

Wszystkie znane mi Jej utwory w chwili tej znajomości przypadkowej wyleciały mi z pamięci. Nic o niczem nie mogłabym powiedzieć i rozmawiałam jak z każdą inną, sympatyczną mi kobietą. Nawet nie wiem, o czem...

Ale było w tej rozmowie „coś”, co nie pozwoliło mi nasycić tylko własny snobizm, zwykły w takich wypadkach, że poznałam wielką arystokratkę ducha, odrębną od innych powieściopisarek, sławną Zofję Nałkowską — tylko powstała jakaś uparta chęć szukania dalej kobiety w tej własnej osobie.

Jestem impulsywną, żywołową. Jak czegoś chcę, to dokonać muszę. Więc szukałam dalej p. Zofji Nałkowskiej, kobiety mi sympatycznej... Znalazłam ją w „Maratonie”, przy biurku nad stołem listów w sprawie tłumaczeń i wystawienia zagranicą: „Domu Kobiet”.

Mało mnie to wzruszało, nie szukałam żadnych kobiet — tylko tej jednej kobiety, p. Zofji... Celem moim nie był żaden wywiad: co robi? co czyta? co pisze? co jada? co myśli? — bo tem się — jeszcze nie zajmuję, ale osobiste, wewnętrzne pragnienie rozmowy z Nią... Była więc rozmowa, mniej więcej taka towarzyska, jaka może być między kobietami — na pewnym stopniu, że się tak wyrażę, zewnętrznej kultury pokrewnej.

Wysłałam oczarowana i dlatego postanowiłam być na przedstawieniu: „Domu kobiet” — nie przeczuwając, co mnie czeka.

Więc najprzód — porządkiem rzeczy — zakopiańskiej słynnej „punktualności” — do 10-tej godz. schodzili się goście — jak na bal, kiedy kto chciał — a inni czekali — wskutek czego przedstawienie można było rozpocząć o 1½ godz. później od czasu oznaczonego.

Jak się już zaczęło, to cała tylko w słuch się zmieniwszy (bo trudno było wzrok uszczęśliwić widokiem tych starszych... nieszczęśliwych kobiet na scenie), słuchałam, co powiedzą te kobiety w tym „domu kobiet” — a właściwie, co chce powiedzieć ta kobieta, dla której tu przysłałam.

Działo się coraz gorzej w mem sercu i duszy... Czy żałowałam tych wdów, oplakujących smętnie swych Andrzejów, Włodziołów, Piotrów i innych takich, czy współczułam z rzekomo grzeszną Joanną, w mistrzowskiej kreacji p. Ireny Solskiej; czy bolałam nad losem tej Ewy, która leci nieprzytomnie, bez pożegnania się z tym „babińcem”, na silny, męski głos szofera-kochanka, który ją woła...

Nie — to wszystko mnie nie roztrząsało — tylko to jedno — jakiś dziwny ból, zawód, tej kobiecości tkliwej, którą widziałam u p. Zofji Nałkowskiej...

To okrutna kobieta — drżało mi wewnątrz — głosem złamanym z oburzenia.

To chirurg, operator zimny, uczony, który robi „wiwisekcję” serc kobiecych...

W Zakopanem tyle kobiet, wszystkie rozśmiane, rozbawione, zawiedzione czy rozwiedzione, tego nie widać — bo wszystkie promieniejące chęcią użycia, szukają wrażeń nowych w każdym sezonie... tutaj zaś ta zimna, rozumna, bezwzględna filozofka-chirurg, delikatnie ale głęboko i bez znieuczulenia otwiera blizny, łamie — może źle złożone, ale trzymające się kości, szuka zdrowego ciała; nie wierzy bowiem, czy to, co się zrosło i zablizniło, nie kryje wewnętrzznego rozkładu, czy nie ma tam ropy gnilnej lub próchnicy kości...

Aż do medycznej terminologii musiałam się zwrócić, aby określić okrucieństwo tej kobiety, która mnie uwiódła kobiecością swych błękitnych oczu...

Okrutna! Nie mogę znaleźć innego określenia... Okrutna, w swej bezwzględnej prawdzie. Bo prawda często może być okrutna.

Pani Zofja Nałkowska dotknęła najboleńszego punktu duszy kobiecej. Z całą bezwzględnością, opartą na głębokiej obserwacji, zdarła wszelkie obsłonki, zdołała te dusze, wszystkie „fatalaszki”, „cudze piórka”, frazesy „mydlące oczy”, emancypacje, nowoczesność — i w „domu kobiet” pokazała wiekiusty dramat duszy kobiecej... Sztuka ta jest podobnym zjawiskiem w dziedzinie zgłębienia duszy kobiecej, jak nią została t. zw. „dulsczyzna”, zdemaskowana przez Zapolską, a tkwiąca dotąd bezimiennie w moralności zwykłej kołtunerji.

Nie wiem, czy wszystkie kobiety tak zrozumiały tę sztukę...

Nie wiem, czy tak ją odczuły...

Ale wiem, że powstał szmer niewyraźny — podświadomy — w niejednej duszy kobiecej, bunt w innych... Bunt wybuchł u tych silniejszych, nowoczesnych, wyzwolonych już z tych... antycznych naleciałości, niewietrznej atmosfery dworu wiejskiego, „cnoty” barchanowych „dessous” sceny „domu kobiet”...

A ja byłam między niemi. Nie dawało mi to spokoju, było powodem bezsennej nocy.

Aż „sonda”, umiejętnym piórem p. Nałkowskiej, doszła tam, gdzie trafić musiała, do głębi serca, której zgłębienie nie chciałam — czy nie umiałam... Wtedy przejrzałam, zrozumiałam.

„Dom kobiet” sceniczny jest tylko... szkłem powiększającym... a wszędzie, gdzie są kobiety, gdzie biją ich serca, można stworzyć taki dom. I z młodszych i z ładniejszych... Wszędzie, powiadam, bez wyjątku. Bez różnicy narodowości... Wszystkie się tam zmieszczą, znajdą swoje miejsce. I dewotki i kokotki, uczone doktoriki i proste... praczki lub szwaczki, społeczniczki, emancypantki, sportsmenki, turystki, feministki i... morfinistki...

U każdej z nich na dnie serca, w głębi takiej, która często jest jej nieznaną, tkwi ta „drzazga” od matki Ewy dziedziczna, a drzazgę tę wyciąga „operacja chirurgiczna”, swą twórczą ręką, p. Z. Nałkowska.

I nic dziwnego, że niekto krzyknąć musi z bólu, zakrzyzczyć chce autorka, która sobie pozwoliła na taki eksperyment operacyjny.

Ta „drzazga”, to poprostu tajemnica stworzenia kobiety. To jest ten zew przyrody, który ją powołał do życia...

Złe było pierwieszemu człowiekowi samemu... i Pan Bóg stworzył mu towarzyszkę Ewę. Ostatni twór przyrody, najdoskonalszy zatem, stworzył dla kogo? — dla niej, dla Adama.



nia 1929 r. właśnie delegaci Starostwa powiatowego w Nowym Targu uznali zarzuty i sprzeciwy sąsiadów jako nierzeczowe, a delegat gminy nie sprzeciwił się zamierzonej budowie, następnie p. burmistrz Urzędu miejskiego w Zakopanem oświadczył pisemnie na skutek tutaj zapytania, że nie podnosi zarzutów przeciw budowie i że zgadza się na wydanie konsensu. Jak we wszystkich innych, tak i w danym wypadku, Dyrekcja, w myśl obowiązujących przepisów, wydała na podstawie dodatniego zaopiniowania projektu przez Województwo w imieniu i z upoważnienia Ministerstwa Komunikacji konsens na budowę, tem bardziej, że w odległości 4 m od tegoż budynku znajduje się na gruncie prywatnym podobny magazyn, przytykający bezpośrednio do granicy kolejowej.

O wydaniu konsensu zawiadomiła Dyrekcja Ministerstwo Komunikacji, podległe jej Urzędy i Województwo.

Do powiadomienia sąsiadów Dyrekcja po myśli odnośnych przepisów nie jest zobowiązana.

3. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby P. Wiceprezes przyjmując, że wysłanie aktów, to już pozytywne załatwienie sprawy, wydał ponownie nakaz prowadzenia dalszych robót, prawdą natomiast jest, że P. Wiceprezes z polecenia Ministerstwa Komunikacji wstrzymał telegraficznie budowę dnia 27 maja b. r., że zakaz ten Dyrekcja cofnęła po telefonicznym porozumieniu się z Ministerstwem.

Rekurs p. Chramcowej nie został przez Ministerstwo Komunikacji uwzględniony.

**Dyrektor Kolei Państwowych.**

Do sprostowania tego dodajemy ze swej strony:

ad 1) Mimo wyjaśnienia stwierdzamy, że postawienie magazynu uszczupla, jeżeli nie dostownie, to w każdym razie przez ruch, jaki przed nim siłą faktu panować musi, miejsce dojazdowe do torów i to mimo owej 9-cio metrowej odległości, a że tak jest i że nawet sami właściciele magazynu to odczuwają, świadczy fakt wyładowywania przez nich, jak to naocznie stwierdziliśmy, wagonów słomy, ustawionych na torze przed magazynem, nie na drodze, wiodącej do torów i magazynu, **ale na zewnątrz ogrodzenia — na placu postojowym dla dorożek.**

ad 2) W sprawie rzekomej zgody gminy na budowę odpowiedź nie należy do nas, co zaś się tyczy ustępu, że „w odległości 4 m. od tegoż budynku znajduje się na gruncie prywatnym podobny magazyn” — to ustęp ten nie wytrzymuje

Ta przyczyna stworzenia, to nasza wiekiusta bolączka, zniekształcona już i prawie niewidoczna blizna — (podobnie jak ten wyrostek robaczkowy, a jeszcze z nim tyle kłopotu chirurgzy mają). Tę bliznę otwiera bezlitośnie p. Nałkowska i powiada: Czy Adam, Andrzej lub Włodzio zgrzeszyli lub nie, to ich rzecz. W twoim sercu, w samej szczylinie najtajniejszej, jest dla nich źródło łaski... Ty im wszystko przebaczysz... Przeznaczeniem twoim jest być towarzyszką — Adama. Uciekaj, osłaniaj się czem chcesz: ascetyzmem, egoizmem, mądrością, filozofją, sportem, emancypacją — a nie uciekniesz od tego, co w tobie tkwi. Tyś o tem zapomniała, nic ci nie dolega, przyzwyczaiłaś się do tej drzazgi — ale jak ci ją poruszę — to rana ta krwawi... Nie szarp się daremnie, przestań cierpieć — bo musisz pójść tam, gdzie on cię zawoła...

Pani Zofjo — to jednak tak jest, chyba Panią zrozumiałam...

A szkoda, bo byłam tak szczęśliwa i spokojna w nieświadomości i pewnym takim omamieniu światowem różnemi hasłami współczesnej kobiety jak i pewnością siebie i wiarą w siebie, silna wola, obowiązek samodzielności. Nie wiedziałam, że mam tę bliznę...

Zarosła... znaku nie było.

Twój przenikliwy lancet zaczął o nią. Wwiercił się i rozerwał tkanke, która ją wewnątrz organizmu otorbiła.

Tak to czyni dobra kobieta — kobiecie.

Ale uchylam przed Tobą czoła, bo uznaję zawsze bezwzględna prawdę.

Kocham prawdę — choć wiem, że często niesie z sobą cierpienie....

A teraz nie zdziwisz się już Pani Zofjo — gdy się dowiesz kiedyś — że np. ja — pomknęłam gdzieś z kimś... (z szoferem nie, bo nie lubię auta na złych drogach polskich), ale może to być z lotnikiem — aeroplanem z tego nowego lotniska w ...Nowym Targu, bo mi najbliższe....

Jeden tylko mam kłopot, co zrobić, jak mnie ten lotnik nie zawoła?

Pani Zofjo, czy mogę pójść sama, bez wołania?

Mądra Pani Zofjo, zręczny chirurgu serc kobiecych, odpowiedz mi na to pytanie, czy mogę pójść sama bez wołania?

Czy już i na to nadszedł czas?

KRYSTYNA BRUDZIŃSKA.

najmniejszej krytyki, boć czy dlatego, że Jan się powiesił, ma powiesić się także Jaś! Zwracamy uwagę, że jednak ten magazyn (na gruncie prywatnym) powstał przed uchwaleniem ankiety ministerjalnej i oświadczeniem referenta a delegata Ministerstwa Komunikacji o konieczności przeniesienia dworca towarowego, po stwierdzeniu ciasnoty i niemożności na dłuższy okres czasu tolerowania obecnego stanu rzeczy na zakopiańskim dworcu kolejowym.

ad 3) Przyjmujemy do wiadomości, z tą tylko uwagą — oby wszystkie sprawy tak szybko i na drodze telefonicznej, jak ów zakaz, a potem nakaz, załatwiane być mogły.

**Urząd Miejski w Zakopanem**  
ogłasza niniejszem

## Konkurs

na posadę księgowego (pomocnika rachmistrza) w XI względnie X st. st. z 15% dodatkiem komun.

**WYMAGANE WARUNKI:**

- 1) nieprzekroczony 30 rok życia
- 2) średnie wykształcenie teoretyczne
- 3) przynajmniej jednoroczna praktyka w rachunkowości.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady posiadają kandydaci, którzy pracowali w Samorządzie w dziale podatkowym.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami dokumentów, oraz referencjami znanych osób, należy wnieść do Urzędu Miejskiego do 10 VIII b. r.

Posada jest natychmiast do objęcia.

Burmistrz: (—) Winnicki

**ZARZĄD ZAKOPIAŃSKIEGO KOŁA  
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ**  
ogłasza

**WPISY do  
SZKOŁY HANDLOWEJ**

oraz na

**KURSA HANDLOWE**

w lokalu Twa ul. Krupówki  
Każdej soboty od godz. 11—12.

## Dział Tatrzański

### Zjazd geologów.

Bezsprzecznie Tatry nasze przedstawiają najciekawszy świat badań dla geologów — nie dziw też, że stosunkowo z całego obszaru Polski najlepiej je poznano i najczęściej badano. Mimo to praca badawcza nad ich tajemnicą przyrodzoną nie ustaje — czego dowodem choćby ostatni, jaki się u ich stóp, t. j. w Zakopanem, odbył Walny Zjazd geologów Polskich.

Zjazd ten, jako Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego, odbywał się w dniach od 20 do 25 lipca i zgromadził on w Zakopanem ponad czterdziestu uczonych. Przewodniczył mu prof. Jan Nowak z Krakowa; — stroną organizacyjną zajmował się dziekan Uniw. Jagiellońskiego prof. Dr. Walery Goetel, wiceprezes Polsk. Tow. Tatr.

Zjazd rozpoczął się w dniu 20 lipca o godz. 6-tej wieczorem zebraniem towarzyskiem uczestników na werandzie Dworca P. T. T.

Następnego dnia, t. j. w poniedziałek 21 lipca, zaczęły się prace Zjazdu, które polegały na naukowych wycieczkach w Tatry. W pierwszym dniu zwiedzono dolinę Chochołowska. Była to wycieczka naukowa w strefę krystalicznego trzonu tatrzańskiego, a prowadził ją prof. Dr. Kreutz. W dniu 22 lipca zwiedzono dolinę Kościeliską i grupę Czerwonych Wierchów z badaniem przekroju przez wierchową i reglową serję. W dniu tym wycieczkę prowadzili p. Dr. F. Rabowski przy pomocy prof. Dr. W. Goetla i Dr. S. Sokołowskiego. W trzecim dniu uczestnicy Zjazdu odbyli przed południem w sali Muzeum Tatrzańskiego im. Dr. Chałubińskiego Walny Zjazd Polskiego Tow.

Geologicznego, połączony z dyskusją na temat budowy geologicznej i tektoniki Tatr i karpaccich gór trzonowych, po południu udali się przez Antałówkę do Kamieniołomów pod Capkami, prowadzeni w tym dniu przez prof. Dr. M. Limanowskiego, prof. Dr. W. Goetla i Dr. S. Sokołowskiego. W czwartek, 24 lipca, Zjazd udał się do doliny Strążyskiej i doliny Ku Dziurze, badając przekroje serji reglowej oraz kredę wierchową, prowadzony w serji reglowej przez prof. Dr. W. Goetla i Dr. S. Sokołowskiego, a w serji wierchowej przez Dr. E. Passendorfera. W ostatnim dniu pobytu u stóp Tatr polskich, udała się wycieczka Zjazdu przez Boczań i Kopę Magóry na Hałę Gąsienicową i do Czarnego Stawu Gąsienicowego, a następnie przez dolinę Olczysk i Jaszczurówkę powróciła do Zakopanego. Na tej wycieczce w obrębie serji krystalicznej prowadził ją prof. Dr. S. Kreutz, w obrębie serji reglowej prof. Dr. W. Goetel i Dr. S. Sokołowski. Stan zjawisk morfologicznych wyjaśniał prof. Dr. E. Romer.

W sobotę, 26 lipca, uczestnicy Zjazdu wyjechali z Zakopanego udając się na stronę czeskosłowacką na Dziumbor w Niżnych Tatrach.

Zjazd geologów miał charakter czysto naukowy i zapewne odbije się w licznych szeregu studjów i prac, które jeszcze bardziej rozszerzą horyzont badań nad ukształtowaniem geologicznym Tatr.

## Jeszcze o nowych schroniskach na południowej stronie Tatr.

W związku z notatką „Czyżby znów budowa nowych schronisk?” (w nr. 28 „Zakopanego”), wspomnieć jeszcze należy o obszernej „noclekarńi”, wybudowanej ostatnio dla turystów na Siodelku nad Szneksem. Poza tym Klub Czeskosłowackich Turystów ma zamiar wybudować na przyszły rok nowe, obszerne (4 izby i pięterko), betonowe schronisko na polanie pod Wysoką, w dolinie Białej Wody. Ze strony polskich czynników dało się nieraz wyczuć obawę, żeby pod Wysoką nie stanął hotel, którego głównym celem byłoby wyciskanie pieniędzy z gości (obsługiwanych przez kelnerów w smokingach), a odstraszenie (słoniemi cenami!) i zniechęcanie tych turystów, którzy bądź wolą sami sobie pożywiecie gotować, bądź nawet nie mają pieniędzy na takie luksusy, jak np. befszyk za 45 koron — jak to niestety się dzieje w wielu schroniskach (a właściwie hotelach) po Pd. stronie Tatr.

Z tego względu, wieść o tem, że schronisko to dzierżawić może będzie dotychczasowy gospodarz schroniska w dol. Koprowej, p. Kertes, wywoła niechybnie radość wśród szerokich sfer taternickich. Osoba p. Kertesza daje pełną gwarancję, że schronisko to przeznaczone byłoby głównie dla turystów; dzierżawione przez niego schronisko w dolinie Koprowej należy do niewielu schronisk na czeskosłowackiej stronie Tatr, gdzie każdy taternik bywa równo traktowany bez względu na stan kasy czy narodowość. To ostatnie też podkreślić należy: my, Polacy czujemy się zawsze u p. Kertesza w „Mühlmannowej chacie”, jak u siebie w domu; nic więc dziwnego, że język polski głośniejszy tam rozbrzmiewa, niż wszystkie inne mowy podtatrzańskie. j. r.

## Sport w Zakopanem.

**Z Komitetu Imprez Sportowych.**

W poniedziałek, 28 b. m. odbyło się w górnej sali hotelu „Bristol” posiedzenie pełnego Komitetu Imprez Sportowych. Wzięli w niem udział pp.: Kom. Gawlik, dyr. Marjan Jamontt (prezes S. K. I. S.), dyr. Wojciech Krzeptowski, Karol Kwaśniewski, inż. M. A. Liberak, inż. Stefan Meyer, inż. Ogiński, płk. T. Piątkiewicz, zastępca burmistrza Wojciech Roj, prof. Seelieb, T. Siemianowski, dyr. M. Skibiński, M. Sochacki, płk. Fr. Wagner, dyr. H. Wessely, burmistrz L. Winnicki i dr. Zychon, (prezes Związku Przyjaciół Zakopanego). Sekretarował p. Zurowski. Obradom przewodniczył prezes p. dyr. Marjan Jamontt, który w obszernym sprawozdaniu przedłożył zebranyemu rezultaty pracy Komitetu w ubiegłej zimie, tak pod względem wyników moralnych, jak i kasowych. Z zestawienia tego dowiedzieliśmy się, że ogólny bilans K. I. S. za czas ubiegły obraca się w następujących ramach: stan czynny (przychody i wpływy) — 118.657'41 zł, subwencja Zarządu Uzdrawiska — 8.200 zł, portfel wekslowy — 300 zł, wierzytelności — 3.700 zł, udział w Banku Podhalańskim — 140 zł, wartość inwentarza nieruchomego (oba stadiony, dwa bufety, strzelnica, ślizgawka, materiał drzewny) — 36.500 zł, wartość inwentarza ruchomego (karabinki, maszyna do pisania, zapasy biletów, uprzęż na konie do skjøringów itd.) — 5.772 zł. Stan bierny (rozchody): wydatki — 118.635'61 zł, zobowiązania wekslowe — 17.062'50 zł, zobowiązania w otwartym rachunku — 7.637'37 zł. Z zestawienia tego okazuje się, że czysty majątek



Komitetu po potrąceniu zobowiązań, wynosi: 29.935.73 zł. Nad sprawozdaniem tem wywiałą się dyskusja, w której zabierali głos niektórzy z obecnych, a przede wszystkim p. burmistrz Winnicki, który uważał zrobiony bilans za nieracjonalny, o tyle, że stojące budynki przedstawiają tak długo wartość, jak długo stoją i że z chwilą, czego wprawdzie nie należy się obecnie obawiać, likwidacji, wartość ta spadnie do minimum, a majątek Komitetu sprowadzi się do zera. Niemniej jednak stwierdził p. burmistrz, że rezultaty pracy Komitetu i pod względem kasowym uważać należy za korzystne, gdyż gdyby nawet zniknął miał ów majątek, to zysk moralny i sam fakt, że Komitet zdołał w ramach swego budżetu pokryć przeszłoroczny deficyt w sumie 8.000 zł i wyszedł na cało, uważać można za duży sukces Prezydium Komitetu. Po zdaniu sprawozdania z lustracji przez członka Komisji rewizyjnej p. dyr. Krzepłowski i dyskusji nad formą książkowości w przyszłości, zebrani jednogłośnie podniesieniem rąk i hucznymi oklaskami wyrazili Prezydium i Skarbnikowi p. prof. A. Seeliebowi absolutorjum i podziękowanie za ofiarną i bezinteresowną pracę. Następnie, po naszkicowaniu programu prac Komitetu na zimę roku 1930/31 przysłapano do dyskusji w sprawie zakupu aparatów od firmy Philipsa. Po długiej dyskusji uchwalono wniosek burmistrza Winnickiego, że Komitet aparat ten zakupuje, z tem jednak, że gdyby próba jego w ciągu zimy przyszłej okazała się dla aparatów nieopłacalną, Komitetowi przysługującą będzie prawo zrzucenia się z umowy, po opłaceniu czynszu dzierżawnego za wypożyczenie tegoż. Równocześnie na wniosek pp. prof. Seelieba i inż. Meyera, który wniosek rozszerzył, uchwalili zebrani, jednogłośnie, uznać przeprowadzone przez prezesa p. dyr. Jamontta pertraktacje z firmą Philips za korzystne i całkowicie etyczne, a nad sprawą listów rozesłanych do licznych członków Komitetu przez firmę konkurencyjną przejść do porządku dziennego. Uchwalono wreszcie w niedługim czasie przystąpić do prac organizacyjnych nad programem sezonu zimowego 1930/31.

### Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

**Dr. Szymona Papiera**

specjalisty chorób skórno-energetycznych  
Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW  
ul. Kościeliska 2 .: Tel. 449

Lekarz - dentystka

**Marja Kijewska**

dypłom Ecole de Chirurgie Dentaire w Paryżu, ulica Kościuszki, trzeci dom od Krupówek.

## Kronika.

**Sprawa postoju samochodów.** W związku z naszym artykułikiem z poprzedniego numeru w sprawie postoju samochodów prywatnych na ulicach miasta i protestem przeciw ograniczeniu czasu postoju do 10-ciu minut, otrzymaliśmy z urzędu gminnego informację, że zarządzenie to zostało wydane na specjalny wniosek Klubów Automobilowych. Jeżeli więc zarządzenie to niektórym automobilistom przykrość sprawiać będzie, to niech wiedzą, że zawdzięczają to mają w pierwszym rzędzie ich organizacjom.

**Pan Premier w Zakopanem.** Bawił w Zakopanem w niedzielę 27 lipca p. Premier Plk. Walerjan Ślawek. Pan Premier przybył do Zakopanego samochodem rano i po spożyciu śniadania u Trzaski udał się do Morskiego Oka w Tatrach, skąd wieczorem wrócił do hotelu Bristol, gdzie przenoctował. W poniedziałek rano odjechał Pan Premier przez Kraków do Warszawy.

**Bawia w Zakopanem** pp. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Prof. Dr. Stanisław Wróblewski, który należy do najwierniejszych bywalców Zakopanego i Tatr, dalej sędzia Najwyższego Trybunału p. Sliwiński, który zamieszkał w pensjonacie panny Erlichówny „Maraton”.

**Solska w Zakopanem.** W piątek i sobotę (25 i 26 lipca) miało Zakopane niezwykłą, jak na nasze stosunki, atrakcję, a była nią gościna Teatru Studjo najgłośniejszej w Polsce artystki dramatycznej Ireny Solskiej, która wystąpiła dwukrotnie — w piątek w nowej zupełnie komedji „Jastrzębiec-Zalewski” „Czworo ludzi w czterech ścianach”, w sobotę w głośniejszej Zofji Nalkowskiej „Dom Kobiet”. Sala Morskiego Oka tym razem zapelniała się dostatecznie, szczególnie w sobotę. Wystawa obu sztuk i gra stała znacznie wyżej od przeciętnej dobrej gry, a złożyły się na to tak znakomita reżyserja p. Orlicza, jak dekoracje p. Drabika, a wreszcie gra artystów z Ireną Solską na czele. Obok niej w pierwszym dniu święcił swój triumf p. Strachocki w roli Zbigniewa, w drugim na pełne uznanie zasłużyły panie Helena Górska, która stworzyła z roli Julji bajeczny typ niedzisiejszej już romantyczki, ze wszystkimi jej wadami i zaletami, dalej pani Kalitowicz za pełne realizmu i naturalne, jak z życia wzięte, oddanie roli Marji Łanowej, oraz pani Bogusińska, nieporównana babcia i mama nieśczęśliwego domu kobiet. Obok nich również do-

bre typy stworzyły panie Szczepańska, Łęczycka, Wołoszynowska, która w pierwszym wieczorze odegrała z umiarem i dyskretnie rolę Broni, a wreszcie p. Czerwińska. Nikomu z wykonawców ról tak z pierwszego, jak i drugiego wieczoru żadnych zarzutów stawiać nie można, wszyscy grali ofiarnie, stawiając występ teatru pani Solskiej na najwyższym poziomie artystycznym. O samej wykonawczyni głównych ról, pani Irenie Solskiej, pisać chyba nie potrzebujemy — zbyt wielką jest Ona, aby potrzebnymi były Jej nasze zachwyty, czy pochwały. Przypuszczamy jednak, że będziemy wyrazić opinią ogółu, jeżeli Jej za przyjazd do Zakopanego tu na tem miejscu podziękujemy, prosząc o pamięć na przyszłość.

**Muzyka.** W ostatnim tygodniu mieliśmy znów aż trzy wieczory, poświęcone muzyce. Niestety żaden z nich nie dopisał kasowo, tak jak na to zasłużyły. Mamy jednak nadzieję, że częste urządzanie koncertów, poświęconych czystej muzyce, wzwycząją naszą publiczność do liczniejszego odwiedzania sali koncertowej i powiedzmy, że ją umuzycznia. Bowiem zamiłowanie do muzyki to taki sam nałóg, jak kinomanja, teatromanja, a bodaj czy nie alkoholizm — trzeba jednak wejść w ten nałóg — nałóg tak podniosły i tak dobrze wpływający na cały ustrój i charakter człowieka. Ale wracajmy do tematu. Mieliśmy więc w niedzielę, jak zwykle, koncert popularny naszej sympatycznej orkiestry symfonicznej, we wtorek teje orkiestry koncert symfoniczny. Oba zgromadziły na sali ponad sto osób, wśród których, ku naszemu zadowoleniu, zauważyliśmy już kilkanaście osób „stałych bywalców”. — Oba koncerty stały, jak zwykle, na wysokim poziomie artystycznym, tak pod względem programu, jak i wykonania. Ze koncerty naszej orkiestry zasługują na pewne pochwały, niech o tem świadczy fakt, że nie stronią od nich tacy znawcy muzyki, jak pp. Karol Szymanowski, Egon Petri, prof. Jachimecki, których z niemałą radością widzieliśmy na sali. Na wtorkowym koncercie, wypełnionym utworami Webera, Nolety'ego na pełną orkiestrę i na skrzypce z fortepianem Montiego, Kreislera i Keler-Beli przedstawił się nam w tych ostatnich członkach naszej orkiestry p. Gollus. W środę 30 lipca odbył się w sali „Morskiego Oka” koncert młodego, a głośniego już skrzypka p. Bronisława Gimpla. Wykonane przez tego, naprawdę o olbrzymim talencie wirtuoza utwory Tartini'ego, Kreislera, Goldmarka (koncert A-moll), Debussy'ego i t. d. budziły entuzjazm u publiczności. P. Gimpel dysponuje wspaniałą techniką, pewnością gry i dużym odczuciem — ma przytem bajeczny instrument, na którym mistrzowska ręka p. Gimpla wyczarowuje melodie chwytające za serce. Skrzypkowi akompanjował znakomicie i dyskretnie, o również dużym talencie, p. Karol Gimpel.

**Wycieczki.** W ubiegłym tygodniu bawili w Zakopanem i Tatrach następujące wycieczki: We wtorek i środę (29 i 30) bawili, mieszkając w Bristolu, trzech angielscy dziennikarze, urządzający krajoznawczą wycieczkę po Polsce. Do Zakopanego przybyli oni z Gdyni przez Warszawę i Kraków. Tu zwiedzili samo Zakopane i Morskie Oko. W środę 30 lipca przybyła w południe samochodami wycieczka Komisji delimitacyjnej polsko-ru muńskiej. Z gości zagranicznych przybyli z nią pp. generalny dyrektor Opreau Rudolf i plk. Grzegorz Dragonescu z żoną. Wycieczce towarzyszył p. prezes inż. Czerwiński, który ją gościł w imieniu Polsk. Tow. Tatrzańskigo obiadem przy Morskiem Oku w Tatrach.

**Ku czci Orkana.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przygotowuje na połowę sierpnia b. r. uroczysty wieczór ku czci Władysława Orkana. Na program złożą się przemówienie dyr. Tadeusza Malickiego, epilog ze znanej sztuki Orkana p. t. „Skapany Świat” oraz śpiew i deklamacje.

**Przygoda Leonarda Motyki.** We wtorek 29 lipca po południu udał się brat znakomitego polskiego biegacza i narciacza Zdzisława — Leonard Motyka, na Gewont północną ścianą Jawy, wprost od doliny Strążyskiej ku krzyżowi. Mniej więcej w połowie wysokości wydrapał się w tak niebezpieczne miejsce, że z niego ani wprzód ani wtył ruszyć się nie mógł. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przez przygodnego turystę, który zdalęka dojrzał pozostającego na stromej skale w niebezpieczeństwie Motykę, wyruszyło natychmiast — nie mogło jednak, co daje dostateczną miarę, w jakim niebezpiecznym miejscu znalazł się turysta, mimo, że składało się z pięciu osób, dotrzeć do Motyki. Powrócono więc do Zakopanego po haki. Dopiero przy pomocy zabijanych w skały haków, zakładaniu pętli, na co zużyto aż dwie liny, przy asekuracji wzajemnej linami, dotartę około godziny 5-tej rano do ofiary lekkomyślności i zdjęto ją ze skały. W akcji ratunkowej brali udział tak wytrawni taternicy-przewodnicy, jak Józef Gąsienica Tomków, jego brat Jan, Stan Gąsienica z lasu, Stanisław Roj i Stefan Bernardzikiewicz.

**Dzień Śląski.** Staraniem tutejszego Oddziału Legjonu Śląskiego odbył się w niedzielę, 27 lipca Dzień Śląski pod hasłem „Nie damy Śląska”. Na program złożyły się: nabożeństwo, pochód na rynek, poranek filmowy w kinie Sokół, a wieczorem Akademia, w czasie której przemawiał poseł prof. Bolesław Pochmarski.

**Sprawy Uzdrawiskowe** były w środę, 30 lipca tematem specjalnej konferencji w krakowskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej. Imieniem Zakopanego wziął w niej udział radca tej Izby p. dyr. Marjan Jamontt. Szczegółowsze sprawozdanie z tej konferencji podamy w następnym numerze.

**Hrabia Paryża w Zakopanem.** W niedzielę, 27 lipca bawił w hotelu Bristol w Zakopanem w towarzystwie Romana Ks. Sanguski z Gumnisk, domniemany następca tronu francuskiego — t. zw. Hrabia Paryża, syn księcia de Guize, pretendenta do tronu francuskiego. Gość bawił również przy Morskiem Oku w Tatrach.

**Wesoła zabawa w Jaszczurówce.** Niestrudzony w pracy Zarząd Czytelni Publicznej Klubu Dyskusyjnego w najbliższą sobotę, t. j. 2 sierpnia zmienia swe poważne, do dyskusji filozoficznej nastrojone oblicze i zamykając na ten wieczór podwoje swej salki — wyrusza gromadnie na zabawę, którą sam organizuje do Jaszczurówki. Przypuszcza, że za nim wyruszą nie tylko wszyscy członkowie i Czytelni i Klubu, ale i ci niestowarzyszeni, gdyż program, jaki tam będzie tego wieczora, przechodzi wszystko, co dotychczas w Zakopanem się widziało. Dość powiedzieć, że wjedzie w czasie zabawy na salę „Kości Trojański”, że pojawi się autentyczny fakir indyjski, że odbędzie się koronacja Migdałowej Pary Królewskiej i że wreszcie program zabawy uzupełnią występy artystyczne różnych par tanecznych i t. d. A za to wszystko — proszę sobie wyobrazić — wraz z przejazdem tam i zpowrotem zapłacić trzeba tylko 3 — wyraźnie, trzy złote. Początek o godz. 10.30 wieczór, koniec chyba rano...

**Podziękowanie.** Zarząd Towarzystwa dobroczynności pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna dla biednych w dniu 20 lipca b. r. przyniosła kwotę 562 zł 90 gr i wszystkim osobom, które brały udział w zbiórce, składa niniejszem serdeczne podziękowanie. Za Zarząd: skarbniczka Helena Brzezińska, sekretarka Julja Konopczyna.

**Osobiste.** W dniu 30 lipca pobłogosławił Ks. Dr. Zacher w tut. kościele parafjalnym związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Marjanem Garyelem, absolwentem Politechniki lwowskiej, a profesorką tut. Państw. Gimnazjum p. Marją Rzasówną. Stosowne pienia odśpiewał p. prof. Nowina-Sroczyński, naturalista i muzyk-krytyk z Bydgoszczy. Na organach akompanjował p. Hajec. Młodej Parze — Szczęść Boże!

**Nekrologja.** W poniedziałek, 28 lipca zmarł w Zakopanem po dłuższej chorobie, w wieku lat 50, ś. p. Mieczysław Walczak, prezes Zakopiańskiej Spółki Samochodowej, b. dyrektor banku. Zmarły był osobistością zasługującą ze wszech miar na poważanie i szacunek, a w Zakopanem cieszył się przyjaźnią, taką samą, jaką darzył Go cały niemal Kraków, w którym stale przebywał. Cześć Jego pamięci!

Polska wydała na ryż 61.554.000 zł.

słowami: sześćdziesiąt jeden milionów i pięćsetpięćdziesiąttery tysiące złotych!

Wzrastające nadmiernie spożycie mniej wartościowego ryżu zmniejsza konsumpcję kasz krajowych a przytem zwiększa się bezrobocie.

Dotychczas produkcji rolnej mniej poświęcaliśmy uwagi i nie zastanawialiśmy się nad pozycjami nadmiernego importu niektórych produktów spożywczych, których ścieśnienie mogłoby wpłynąć korzystnie na zwiększenie konsumpcji produktów własnych. Szukając obecnie dróg i sposobów zapewnienia większego zbytu dla płodów rolnych na rynku krajowym, wydaje się, iż cyfra 61,554.000 zł, wydanych w roku 1928 na import ryżu jest nadmierną, i że temu kilkudziesięciu milionowemu przywozowi zalecałoby się choć w części zapobiec.

Droga ku temu celowi wiodąca jest prosta, trzeba by wzmóc spożycie kasz i płatków owsianych. A tymczasem konsumpcja ryżu wzrasta z roku na rok. Gdy bowiem w roku 1923 sprowadziliśmy 16.147 ton ryżu, w roku 1928 import wzrósł do 100.929 ton. Wprawdzie w roku 1929 dała się zauważyć pod tym względem pewna poprawa. Przywieźliśmy już tylko 56.328 ton, wartości prawie 30 milionów zł.

Cyfry te są dostatecznie wymowne, to też konieczna jest energiczna propaganda, mająca na celu podniesienie konsumpcji produktów krajowych. Propaganda ta winna być zorganizowana przez kaszarnię, podobnie jak obecnie wielką propagandę rozwija\* Związek Cukrowni.

Zmiana wyżej wskazanego zjawiska zarówno więc z punktu widzenia gospodarczego, jak wartości odżywczej jest konieczna, niema dwóch bowiem zdań, że nadmierny import ryżu jest jednym z pośrednich współczynników, pogłębiających kryzys w rolnictwie.

Wyrażamy nadzieję, że władze nasze wojskowe i szpitalne służąc wzorem jako pierwsze, poczną propagować spożycie kasz i płatków owsianych krajowych. i że propaganda ta obejmie niebawem również szerokie warstwy spożywców.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie f-my Extra Krotoszyn.

Lustra ze szkła krajowego i zagranicznego. — Szyby szlifowane do aut. — Oszklenia domów. — Szkło stołowe i porcelana

**Juljan Fischler**

Zakopane, ul. Nowotarska 4, tel. 389.

**Filja Składnicy Towarowej**

Właściciele pensjonatów

otwarta została z dniem 1 b. m.

przy ul. Kościeliskiej

narożnik Kasprusia

Tel. 428.



## Z listów do Redakcji.

### Ciemności egipskie.

Księżyc i gwiazdy nie zawsze i nie wszędzie świecą w Zakopanem...

Dnia 19 VII r. b. około godz. 9 wieczorem zmuszony byłem przechodzić przez skądinąd bardzo miły ogród klimatyczny w Zakopanem. Od Krupówek do bramy wejściowej szło mi jeszcze jako tako, lecz dalej ogarnęła mię taka ciemność, że ani rusz! — Chciałem się wrócić — zmuszony jednak byłem do pójścia naprzód normalną koniecznością życiową, co zresztą każdemu śmiertelnikowi wydarzyć się może...

A taki właśnie kącik znajdował się akurat nieco dalej po drodze.

Mimo wszystko przeto ruszyłem zdecydowanie przed siebie. Kierowany jedynie intuicją — uderzając się wprawdzie od czasu do czasu o pnie drzew — dotarłem jednak do upragnionego celu... Otwieram z pośpiechem drzwi w nadziei, że tutaj przynajmniej ujrzę chociaż przymglone światło, a tymczasem, o dziwo! ogarnęły mnie jeszcze większe ciemności — już prawdziwie egipskie. Z wewnątrz natomiast rozległ się dość silny nerwowy głos: „Panie, bo ja tu jestem!”... Bardzo łatwo domyśleć się, co stałoby się, gdyby ten pan pozostał w ciszy i spokoju...

W danym wypadku skończyło się wszystko szczęśliwie, a to dzięki posiadany przez nas, jako palaczy, zapalkom, ale przecież nie wszyscy nawet i mężczyźni pała, a więc i nie wszyscy noszą ze sobą „ogień”.

Czyż doprawdy Rada gminna w Zakopanem uważa podobne miejsca za niegodne światła?

Jeżeli takie lampki giną — jak niektórzy twierdzą — to są przecież na to ochronne siatki. Nie może tu wchodzić w grę również kwestia finansowa, bo to są grosze, na które tej miary uzdrowiska, co Zakopane, zdobyć się musi.

W Zakopanem, uważanem za letnią i zimową stolicę Polski, wszystkie miejsca publiczne muszą być należycie oświetlone. Tak, panowie z Rady gminnej Zakopanego!

Narazie tyle... — inne ciemnie Zakopanego, noszące miano rzekomych drobnostek, a mojem zdaniem działających w dużym stopniu odpychająco na przybyszów, poruszę — o ile znajdę po temu możliwość — w najbliższej przyszłości. J. W.

**Przypisek Redakcji.** — W związku z treścią powyższego listu stwierdzić należy, że „ubikacja” w Parku Klimatycznym, o której Szanowny Autor pisze, podlega kompetencji Zarządu Uzdrawiska, a nie Rady gminnej, a wreszcie, że na skutek naszej interwencji postanowiono „wglądnąć” w stosunki, panujące tamże i braki, o których mowa, usunąć. Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności, że piecza nad rozproszeniem „ciemności egipskich” kosztowała już Zarząd uzdrawiska kilkanaście żarówek, które przeciwnicy „ciemności” woleli użyć do rozpraszania tychże we własnych prywatnych, jak w publicznych lokalach. Niema rady, trzeba będzie żarówki odrutować!...

### Taksa klimatyczna.

22 VII 1930.

Szanowny p. Redaktorze!

Przyjechałem z żoną na 2 tygodnie. Taksa klimatyczna (t. j. za powietrze) wynosi aż 24 złote (2 osoby). Ale przecież chyba regulacja miasta należy do jego obywateli, a nie przyjezdnych kuracjuszy.

Tak samo walka z gruźlicą winna być prowadzona przez Państwo lub przez odpowiednie towarzystwa, a nie przez kuracjuszy, którzy sami często są na gruźlicę chorzy. W ten sposób można by pobierać składki na walkę z tyfusem, dżumą i bodaj komunizmem. Najkomiczniejszy jest p. 4 — dobrowolny(!) datek na fundusz lotniczy. Konia z ręką temu, kto wyjaśni związek między kuracją w Zakopanem a aeroplanem. Sądzę, że goście zagraniczni pękają ze śmiechu na widok tych pomysłów i... klną na wydatki. Myślę, że głos kuracjusza nie przejdzie bez echa. Z poważaniem — Fr. Majewski.

**Przypisek Redakcji.** Uwagi Szan. Pana na temat taksy klimatycznej mają może pewną rację w stosunku do dodatków, jak n. p. na fundusz lotniczy, mniej już odnośnie do regulacji i funduszu gruźliczego, a już zupełnie są bez podstaw w stosunku do zasadniczej taksy, z której ogólny dochód (przeszłego roku 330 tysięcy) nie stoi w żadnej proporcji ani do wymagań kuracjuszy, stawianych Zakopanemu, ani w stosunku do tego, co ci kuracjusze w normalnych warunkach płacić powinni. Przykład: Roku przeszłego 1929/30 statystyka wykazuje 640 tysięcy dni-osób, co czyni 91.428 tygodni. Gdyby wszyscy uścić chcieli pełną takse tygodniową po 8 zł, wpłynęłoby 731.524 zł — a wpłynęło 330.000 — czyli, że zaledwie 45% gości opłaca takse. Proszę nam wierzyć, że Zarząd Uzdrawiska dobrze musi sobie głowę łamać, aby owemi 330 tysiącami zaspokoić wszystkie najpilniejsze potrzeby naszych gości w zakresie czystości, oświetlenia, zaopatrzenia w wodę, utrzymanie parku, muzyki, ławek etc., etc.

Czy prenumerujesz już organ Z. P. Z.

„ZAKOPANE“?

# Zakopane

podtatzańskie wysokogórskie 800—1000 m nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Witów, Kościelisko, Murzaszchle (Jaszczurówka), Nowe Bystre, Brzegi, Roztokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancngl. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej, Kinematograf, Sale teatralne i koncertowe, Biblioteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum, tatrzańskie, Gimnazjum państw., Sanatorium, Szkoła koronkarska, Szkoła przemysłu drzewnego. Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych. Narty, Saneczki, Ślizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tenisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna, Schronisko przy Morskim Oku i na Hall Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna izolacja, Mała ilość wiatrów, Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły, Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadiach początkowych. Doskonale rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemji (biednicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonale wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dziedziczną skłonnością do chorób piersiowych.

Sanatorja: Czerwonego Krzyża, Dr. Łotockiego Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK., Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrawiska, Zakłady roentgenologiczne, Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermia, Elektryzacja, Flizyoterapia, Łazienki miejskie, Poradnia przeciwgruźliczna dla nleżamożnych.

Prospekty wysyła Zarząd Uzdrawiska, Zakopane, Rynek.

## Masło deserowe

oraz sery deserowe poleca do stałej dostawy

Mleczarnia Higieniczna

Rzeszów - ul. 3 Maja 30.

— Cenniki na żądanie. —

Zarząd Koła Tow. Szkoły Ludowej w Zakopanem ogłasza wpisy do pierwszej klasy koedukacyjnej trzyletniej

### SZKOŁY HANDLOWEJ

w dniach 28, 29, 30 czerwca i od 1 do 5 lipca b. r. w lokalu Zarządu T. S. L. przy ul. Krupówki od 11 do 12.30, a podczas wakacji w soboty od 11 do 12.

OTWARCIE szkoły 1 X b. r., program nauczania jak w szkołach państwowych. Przy wpisie należy przedłożyć: podanie do Dyrekcji, świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły powszechnej lub 3-ciej gimnazjalnej. Wpisowe zł 25.—, czesne miesięcznie zł 45.—. Nieprzekroczone lat 17. Dla dorosłych Dyrekcja prowadzić będzie jednoroczne wieczorowe kursy handlowe, przysposobienia hotelarskiego i prowadzenia pensjonatów. Po ukończeniu kursu egzamin i świadectwo.

Zakopane, czerwiec 1930.

Zarząd zakopiańskiego Koła T. S. L.

## „KORONA“

ul. Krupówki, dom J. Krzysliaka tel. 506.

Hurtowny i detaliczny skład masła i nabiału Poleca masło wyborowego gatunku po najniższych cenach dziennych. — Cena obecna 5 zł 60 gr za 1 kg.

### DRZEWO OPALOWE

kółka, obrzynki tartaczne, rąbane w sęgi i długie, dostarcza do pensjonatów i domów prywatnych Tartak, Nowotarska 5, tel. 259.

## Salomea Pollakowa

Zakopane — ul. Witkiewicza 9.

Najstarszy skład i pracownia futer i kożuszków (z rękawami i bez)

Wielki wybór haftów stylowych i fusaków (worków) futrzanych, jakoteż leżaków do werandowania.

## WĘGIEL i KOKS materiały budowlane

(Cegła, piasek, wapno, cement, dachówki, dreny)

dostarcza

Dom handlowo-komisowy Jan Sojka i Ska

ZAKOPANE, Krupówki 30, tel. 295.

Hurt i detal.

### Światowa Organizacja Podróży

## „WAGONS-LITS-COOK“

Zakopane, ul. Kościuszki, naprzeciw restauracji Fr. Trzaski. — Telef. 603.

Sprzedają miejsc sypialnych, biletów kolejowych krajowych (normalnych i ulgowych) i zagranicznych I, II i III klasy, po cenie nominalnej. Załatwianie wiz paszportowych, organizowanie wycieczek.

### Pensjonat pierwszorzędny

## „MARATON“

Heleny Jadwigi ERLICHÓWNY

otwarty cały rok.

Telefon Nr. 310 i 331.

## Radjotechnik z Warszawy

przybył i przyjmuje konstrukcje i naprawy aparatów radjowych; — specjalność superheterodyny ekranowe. Oferty do 1 sierpnia: Zakopane, Agencja Siemianowskiego pod „Radjo“.

### Na wyjazd płaszcze

damskie i męskie, jedwabne i ciepłe wełniane — poleca A. Bross, Kraków, Florjańska 44.

## Lista gości

Lista gości z dnia 23 do 25 lipca 1930.

Alchimowicz Janusz, Warszawa, **Stamary**.  
Artwińska Danuta, Kraków, Albion.  
Abdrusow Dimitrij, Praga, Staszeczówka.  
Ackermanówna Ema z s., Kraków, Słoneczna.  
Adamczak Feliks, Gostyń, Pomoc Bratnia.  
Anszer Felicja z c., Warszawa, Adela.  
Anroniewicz Ira, Kraków, Morskie Oko.  
Alchimowicz Janusz, Warszawa, **Stamary**.  
Aczarkan Dymitr z ż., Warszawa, **Marilor**.  
Blaut Antoni z ż., Zambrów, Pomorze.  
Barańska St., Łęczycza, Dom Urz. Samorz.  
Bartonec Zofja, Bielsko, **Heńka**.  
Bartczakówna Marja, Warszawa, Jemiola.  
Bartoszewicz Marjan, Warszawa, Curuska.  
Babiak Dr. Ludwik, Gostyń, **Wersal**.  
Barchanowski Tomasz, Lublin, Morskie Oko.  
Balińska Agnieszka z r., Chrzanów, **Stamary**.  
Baumgarten Karola, Łódź, Pająkówka.  
Bartocha Leon, Piaski Wielkie, San. Naucz.  
Bartoszewicz Stanisław, Łowicz, **Konradówka**.  
Bałachowska Helena, Nowy Bytom, Gerlach.  
Bauminger Helena, Kraków, Wanda.  
Bajorska Wanda, Kraków, **Ruczaj**.  
Bałachowska Helena, Nowy Bytom, **Ruczaj**.  
Brzeg Dr. Adam, Toruń, **Stamary**.  
Bleiweis Alina, Warszawa, Adela.  
Beier Zygmunt, Kraków, Wanda.  
Bleksik Aleks z ż., Kraków, Wanda.



Besterówna Pola, Kraków, Atma.  
 Berset Paul z ż., Łódź, Maliniakówka.  
 Brzeska Irena, Warszawa, Dom Chałubińskiego.  
 Bienenfeld Salomea, Kraków, St. Polana Weissman.  
 Birnbaumowa Pola, Kraków, Jerzewo.  
 Bielicka Helena, Czyżew, Odrodzenie.  
 Bielatowicz Ant. z ż., Łańcut, Poraj.  
 Bilska Genowefa, Zagórze, San. Naucz.  
 Bialecka Anna, Środa, **Januszek**.  
 Bialecka Emilia, Środa, **Januszek**.  
 Bier Dr. Adolf, Lublin, Bristol.  
 Bobiński Witold, Król. Huta, Czerw. Krzyż.  
 Borsztajn Stefanja, Łódź, **Radowid**.  
 Bolniak Michał z r., Jasło, Jordanówka.  
 Borsuk Florjan, Łomża, Gerlach.  
 Brodac Anna, Łódź, Poraj.  
 Bohoniuk Dr. Mikołaj, Katowice, Bogówka Rozmus.  
 Bogusz Stefan z ż., Toruń, **Stamary**.  
 Buchweitz Ryszard, Warszawa, Bristol.  
 Buksówna Teofila, Łódź, Janówka.  
 Celejówna Agata, Kraków, Krupówki 17.  
 Ciejmirska Marja z m., Wojnary, Wójtówka.  
 Ciszewska Skoczylas Dr. Kam., Michałkowo, Europejski.  
 Cukierman Salomon, Sosnowiec, Stochówka.  
 Chomiński Dr. Olgierd, Wilno, Wybrana.  
 Chrobak Dr. Ludwik, Kraków, H. Europejski.  
 Hendyński Kazimierz, Dębica, Kresy.  
 Chmielewski Konrad z ż., Warszawa, **Renaissance**.  
 Chmielewski Mieczysław, Poznań, **Stamary**.  
 Czarnuszka Kazimierz, Obroczyń, Czerw. Krzyż.  
 Czałowski Dr. Edmund, Kraków, **Wersal**.  
 Czermak Roman, Kraków, Morskie Oko.  
**Chachowska Józefa, Ameryka, Maraton**.  
 Czarnocka Zofja z cc., Radzyń, **Konradówka**.  
 Czeblewski Dr. Antoni z ż., Grudziądz, **Stamary**.  
 Czortkowska Zofja, Warszawa, Ostaja.  
 Dąbrowski Grzywo Wiktor z ż., Warszawa, Litka.  
 Drąngerówna Lola, Kraków, Wanda.  
 Dembiński Aleksander, Lwów, Morskie Oko.  
 Derkowski Marjan z siostrą, Łódź, Bristol.  
 Depowski Stanisław, Częstochowa, Dom Zdr. SUP.  
 Dziubiński Eustachy, Wilno, Curuska.  
 Dziuba Jan z c., Drohobycz, Bank Polski.  
 Dickmann Jakób, Stryj, Biała Róża.  
 Dzięgielewska Jadwiga, Przewalka, Belladonna.  
 Diamant Alfred, Białystok, **Bór**.  
 Dmowski Edmund, Włodzimierz, Morskie Oko.  
 Dobrowolska Zofja, Rzeszów, **Przedświt**.  
 Dobrzański Stałony Janusz, Łuck, Szopenówka.  
 Dobrzański Stałony Jerzy, Warszawa, Szopenówka.  
 Dorfman Oskar, Biała, Dom Chałubińskiego.  
 Dobrowolski Michał, Opatów, Carlton.  
 Dobrowolska Marja z s., Opatów, Carlton.  
 Duszyńska Marja, Kraków, Lipnica.  
 Dulęba Feliks, Płock, Trzy Róże.  
 Dungelman Izak, Będzin, Anastazja.  
 Dullanka Jadwiga, Warszawa, **Biały Dom**.  
 Dyakowski Juljusz z r., Lwów, H. Europejski.  
 Eibenschütz Ada, Kraków, Morskie Oko.  
 Falensonowa Stefanja z c., Łódź, Morskie Oko.  
 Frączakówna Stanisława, Leszno, Odrodzenie.  
 Fąfrowicz Dr. Mieczysław, Warszawa, Leśnikówka.  
 Franz Maksym. z ż., Krotoszyn, Gerlach.  
 Feder Jan, Lwów.  
 Fengler Kazimierz z r., Toruń, Lubień.  
**Friederici Kurt z ż., Gdańsk**, Roztoka.  
 Fiałkowska Helena, Warszawa, Bank Polski.  
 Finkelstein Dr. Władysław z s., Radom, M. Oko.  
 Fischel Adam, Bielsko, **Wersal**.  
 Filipiuk ks. Bernard, Siedlce, Zakł. Kórnickie.  
 Fromer Róża, Myślenice, Morskie Oko.  
 Fuksowa Teofila, Łódź, Mascotte.  
 Fukniewicz Marja, Lwów, Blanka.  
 Fuchel Adam, Bielsko, **Wersal**.  
 Frydman Sawa, Wilno, Sarjusz.  
 Gawlik Anna z dz., Katowice, Otok.  
 Gajewski Jan, Kraków, **Renaissance**.  
 Gajewski Dr. Wiktor, Biała, **Renaissance**.  
 Gajzler Robert, Maczki, Odrodzenie.  
 Grabowski Konstanty z ż., Toruń, Ermitage.  
 Gallas Kazimierz z r., Łódź, Olcza.  
 Gramlewicz Karol, Warszawa, **Radowid**.  
 Gajowniczek Walerja, Warszawa, Prymulka.  
 Gasparski Wład. z ż., Warszawa, **Stamary**.  
 Gałuszka Józef Al. z ż., Kraków, **Renaissance**.  
 Gabrysiewicz Artur, Łódź, Janina.  
 Grawowa Stefanja, Łódź, **Ludka**.  
 Grabowski Antoni, Lasochów, Morskie Oko.  
 Greaves George z ż., Warszawa, **Stamary**.  
 Gregeracki Antoni, Łaziska G., Jasny Domek.  
 Gilewicz Adam, Lwów, Gerlach.  
**Glińska Stanisława, Koszyce**, Chałub. Galica.  
 Gniotowa Berta, Katowice, Ślązaczka.  
 Giedryk Kazim., Kamieniec Polski, Jasny Domek.  
 Gorzelniaska Barbara, Gniezno, Lunieczka.  
 Goldsand Gusta, Kraków, Kosówka.  
 Gold Dawid, Kraków, Krupówki 35.  
 Grodyńska Anna, Czarny Dunajec, Lipnica.  
 Gromer Róża, Myślenice, Morskie Oko.  
 Goldman Tadeusz z ż., Karków, **Kmicic**.  
 Grosicka Jadwiga, Wodzisław, Sercanki.  
 Golikówna Bronisława, Marcinkowice, Bystre.  
 Gorlachówna Julja, Kańczuga, Władysławka.  
 Gołębiowski Wład., Warszawa, H. Sport.  
 Gottlieb Dr. Wojciech z r., Lwów, Zakrzówek.  
 Godlewski Mikołaj, Płock, Płomień.  
 Gross Józef, Kraków, Anastazja.  
 Głowińska Janina, Poznań, Gerlach.  
 Golla Paweł, Lipiny Śl., Biała Róża.  
 Goldberżanka Amelja, Łódź, Stochówka.  
 Goldberger Hermina, Żywiec, Wołodyjówka.  
 Głowińska Janina, Poznań, **Ruczaj**.  
 Grossbart Fanny z s., Łódź, Skibówki 2.  
 Grubner Szymon z c., Rzeszów, Zawory.  
 Gugulski Ksawery z ż., Leszno, Chałub. Cieśla.

Grün Dr. Roman, Kraków, Strzecha.  
 Gryłowa Józefa, Witów, Chałub. Galica.  
 Grzybowski Dr. Józef, Warszawa, Zychoniówka.  
 Grzymańska Natalja, Warszawa, Zychoniówka.  
 Hłasko Marja, Warszawa, Albion.  
 Haemel Felicitas, Rybnik, Krupówki 27.  
 Harmata Wincenty z r., Jasło, Jordanówka.  
 Hartmanowa Janina z s., Warszawa, **Ziemiański**.  
 Herniczek Stanisława, Wirów, Bajka.  
 Hendyński Kazimierz, Dębica, Kresy.  
 Hercygier Lusja, Katowice, Zawrat.  
 Hempel Lothar, Rybnik, Dworzec Tatr.  
 Hirsch Hanka, Grybów, Gerlach.  
 Hirsch Sala, Grybów, Gerlach.  
 Hirschowa Paulina, Kraków, Mascotte.  
 Hoffman Bronisław, Warszawa, Gerlach.  
 Horowitz Józef, Chrzanów, Poraj.  
 Hollenderówna Hel., Kraków, Skib. Walczak.  
 Horosz Antonina z c., Warszawa, Dom Chałub.  
 Hołubicki Eug. z ż., Jarosław, Lalka.  
**Hudaszek Fryderyk, Budapeszt**, Tolka.  
 Hubłówna Marja, Kraków, Krupówki 39.  
 Hupper Leizer, Wysoki Brzeg, Bocian.  
 Izdebski Edward, Warszawa, Bank Polski.  
 Inwaldówna Regina, Będzin, Diana.  
 Itzkowitz Pinkas, Tarnów, Granit.  
 Jankowski Kazimierz z r., Warszawa, Eldorado.  
 Jankowski Dr. Wiktor z r., Lwów, Błachuciak.  
 Jankowski Jerzy, Warszawa, H. Europejski.  
 Jarczówna Anna, Katowice, **Wersal**.  
 Janczewski Kazimierz z ż., Kalisz, Morskie Oko.  
 Jarosówna Marja, Warszawa, Bachledy 1101.  
 Jastrzębski Edw. z ż., Warszawa, Bronisława.  
 Jastrzębska Janina, Lutomiersk, Molodów.  
 Jankowski Dr. Jan, Lwów, Czerw. Krzyż.  
 Jasiewicz Ks. Józef, Łódź, Księżówka.  
 Jarosówna Helena, Warszawa, Lalka.  
 Jaźwiecki Tadeusz, Lwów, **Victoria**.  
 Jackowski Piotr, Pamiątkowo, San. Naucz.  
 Jałmużna Jan, Pomorze, Belladonna.  
 Jędrzejowska Helena, Lwów, Litwinka.  
 Jędrzyżkówna Barbara, Bokowice, Odrodzenie.  
 Jelski Józef, Warszawa, Poraj.  
 Jędrusik Adela, Krosno, Grunwald.  
 Joska Marjan, Pomorze, Belladonna.  
**Jonsson Karol z ż., Szwecja**, Bristol.  
 Jurówna Marja, Kraków, Rzymianka.  
 Juszkiewicz Józef, Warszawa, Zakątek.  
 Kalinowska Helena, Katowice, **Przedświt**.  
 Kazuro Stanisław, Warszawa, Albion.  
 Karpowicz Piotr z r., Warszawa, Eldorado.  
 Kawrówna Henryka, Borek, Lunieczka.

## OSTRZEŻENIE.

Pojawił się w Zakopanem miód pszczeli podejrzanej jakości, sprzedawany przez okolicznych górali jako miód Wł. Roszka. Ostrzega się, że miód bez etykiety, z napisem:

„Kuracyjny miód tatrzański z pasieki kierownika szkoły Władysława Roszka w Olczy“

nie pochodzi z tej pasieki.

Karczewska Irena, Warszawa, Oaza.  
 Kalmanowicz Dora z c., Włocławek, Zawory.  
 Karpińska Janina, Kraków, Słoneczna.  
 Kaczmarek Waclaw z r., Łódź, Szymony Lassak.  
 Kränzler Józef, Warszawa, Gerlach.  
 Kantorska Stanisława, Czeladź, Czerw. Krzyż.  
 Kaźmierczak Czesława, Leszno, Czerw. Krzyż.  
**Krajewski Józef, N. York**, Morskie Oko.  
 Karwowski Stanisław z ż., Piotrków, Morskie Oko.  
 Kalmusowa Leonja z s., Kraków, Atma.  
 Karmazyńska H., Warszawa, Pardał., Ustupski 306.  
 Krasieńska Wanda, Toruń, Szpital Klimat.  
 Kraus Dr. Izak, Kraków, **Sienkiewiczówka**.  
 Kaczorowski Zygmunt z r., Białystok, Carlton.  
 Krauze Jan z ż., Warszawa, H. pod Gewontem.  
 Kleinówna Helena, Kraków, Halka.  
 Knetter Isaak, Pomorzany, Jerzewo.  
 Klekowička Stan., Warszawa, Skibówki Litka.  
 Kiersz Ita, Warszawa, Adela.  
 Kisielewski Juljusz, Leszno, Jemiola.  
 Kielasówna Zofja, Węglówka, H. p. Gewontem.  
 Kiński Wład. z c., Nowogórodek, Dom Zdr. S. U. P.  
 Kinelski Kimelheim Józef, Łódź, Gewontówka.  
 Kiliński Jan z ż., Warszawa, Wzlot.  
 Kossakówna Miłoslawa, Chworostków, Cz. Krzyż.  
 Komnicki Mikołaj, Warszawa, M. Still.  
 Kożuchowska Alicja, Mińsk, Albion.  
 Kaner Ludwik, Warszawa, Zalesie.  
 Kossakowski January, Warszawa, Orla.  
 Koziół Anna, Katowice, Oaza.  
 Kłocówna Anna, Trzebowisko, Chryzantema.  
 Kowalska Amelja, Kraków, **Heńka**.  
 Kokoszyńska Dr. Bronisł., Lwów, H. p. Gewontem.  
 Kowalczyk Władysław, Kraków, H. p. Gewontem.  
 Kozłowska Wanda, Wyszków, **Konradówka**.  
 Kozłowski Kazimierz, Mikołów, Kościeliska 50.  
 Kosowski Stefan, Częstochowa, **Stamary**.  
 Klodecka Zofja, Warszawa, Spokojna.  
 Kozakówna Danuta, Poznań, Cicha.  
 Kolibacz Józef, Łaziska Górne, Jasny Domek.  
 Kolibacz Alojzy, Łaziska G., Jasny Domek.  
 Koprowski Stanisław, Siedlce, Zychoniówka.  
 Kowalski Ks. Ignacy, Gleńno, Bochdanówka.  
**Kopeć Franciszek z c., Ameryka, Ludka**.  
 Kopyński Kazimierz z ż., Bydgoszcz, **Wersal**.  
 Kozubska Marja z dz., Chojnice, Ustup Wnęć.  
 Konieczna Teofila, Sosnowiec, Gerlach.  
 Kozłowska Władysława, Jaziorny, **Leśniczanka**.  
 Kościelkowska Zyndram Alicja, Warszawa, Biały Dworek.  
**Kossack Jan, Zoppot**, Chramcówki 35.  
 Kochmański Dr. Wojciech, Mielec, Sarjusz.  
 Kurdziel Leon, Lwów, Czerw. Krzyż.  
 Kutówna Janina, Czortków, Za Strugiem Gąsienica.

Kupicka Stanisława, Sosnowiec, Chryzantema.  
 Klupińska Helena, Łódź, Blanka.  
 Kucharska Marja, Stonim, San. Dr. Łotockiego.  
 Klug Dr. Stanisław, Łódź, Soplicowo.  
 Kurcysz Jerzy, Łomża, Szopenówka.  
**Kudła Jan, Ameryka, Maraton**.  
**Kuczowska Blanka, Ameryka, Maraton**.  
**Kuczowska Julja, Ameryka, Maraton**.  
 Kudińska Zofja, Niewachów, Czerw. Krzyż.  
 Klusek Jan, Wieliczka, Pod Gubałówką.  
 Kujawska Wanda, Warszawa, Zakład Kórnicki.  
 Kudzielówna Marja, Kraków, Chramc. J. Gut.  
 Kuźnicka Józefa, Łódź, Sanat. Naucz.  
 Kryszakówna Janina, Warszawa, Tatary J. Brzega.  
 Krzyszak Jan, Warszawa, Tatary Jan Brzega.  
 Lauterstein Artur, Lwów, Zośka.  
 Latanowiczowa Martyna, Nakło, Otok.  
 Landau Irena, Warszawa, Gospoda Włoczęgów.  
**Langerman Salomon z R., Berlin**, Za Bramką.  
 Landesdorfer Ferdynand, Prądnik Czerw., Granit.  
 Leszczyński Ks. Mieczysław, Kowel, Cz. Krzyż.  
**Lechman Gertruda, Königsberg**, Krupówki 35.  
 Lewy Stefan, Warszawa, Sarjusz.  
 Leszczyńska Kazimiera, Łódź, Morskie Oko.  
 Lów Gusta, Kraków, Za Bramką.  
 Leidnerówna Ada, Kraków, Atma.  
 Lewandowska Marja z r., Kraków, Strażyska Kwapień.  
 Lewinson Rachel, Łódź, Cis.  
 Lewartowski Andrzej, Dzianiszycze, Morskie Oko.  
 Leyerer Cecylja, Lwów, Pomorze.  
 Lewenhofówna Gustawa, Sosnowiec, Strzecha.  
 Liżewska Sabina, Łomża, Krokus.  
**Litwak Adolf, Königsberg**, Krupówki 35.  
 Lifschütz Dr. Adolf z ż., Brody, Morskie Oko.  
 Limanowski Mieczysław z ż., Wilno, Janikówka.  
 Lipson Zyskind, Nowe Miasto, Krupówki 35.  
 Lilpop Aniela, Warszawa, Nietwoja.  
 Lugerner Marja, Kraków, oKsówka.  
 Luge Jan, Warszawa, Sokół Rynek.  
**Lutonsky Alojzy, Czechosłowacja**, H. p. Gewontem.  
 Lubodziecki Stanisław, Warszawa, Morskie Oko.  
 Lubelski Adam z ż., Radomsko, Rzymianka.  
 Lubieńska Karolina, Warszawa, Świetlana.  
 Łahodowa Walerja, Werenów, Kamieniec Mosz.  
 Łubieński Michał, Bydgoszcz, Ryś.  
 Łańcucka Janina, Skierniewice, Czerw. Krzyż.  
 Łomiński Iwo, Kraków, **Biały Dom**.  
 Łysakowicz Władysława, Warszawa, Janka.  
 Łabuś Augustyn, Katowice, Bogówka Rozmus.  
 Makowski Stan. z ż., Warszawa, Morskie Oko.  
 Marszel Bronisław z ż., Kalisz, Cieślówka.  
 Małachowski Paweł, Warszawa, Gąsienicówka.  
**Maciejewski Antoni, Ameryka**, Bristol.  
 Małczewski Mieczysław, Warszawa, Otok.  
 Majkowski Konstanty, Warszawa, Stokrotka.  
 Majkut Jan z r., Nisko, Kuźnice.  
 Mączewski Zygmunt, Kostopol, H. p. Gewontem.  
 Mandel Dr. Adolf z s., Sambor, H. p. Gewontem.  
 Mazurkiewicz Klotylda, Rzeszów, Bronisława.  
 Manikowski Tadeusz, Warszawa, Paryżanka.  
 Majewski Roman, Kielce, H. p. Gewontem.  
 Matuszewski Marjan, Łódź, Sanat. Naucz.  
 Matyjanka Marja, Zebrzydowice, Dom Tur. Naucz.  
 Mader Stefan, Włocławek, Dom Urz. Samorz.  
 Michnik Adam z ż., Bydgoszcz, Wierchy.  
 Miński Chil., Warszawa, Bristol.  
 Mintz Renia, Warszawa, Uciecha.  
 Milsztajn Herszel, Będzin, Dworek.  
 Michalowicz Ks. Czesław, Poznań, Księżówka.  
 Miszewska Marta, Chojnice, Ustup Wnęć.  
 Mikulska Aniela, Kraków, Malwa do Olczy.  
**Mika Ignacy, Waldenburg**, H. p. Gewontem.  
 Molendowa Wanda z r., Lwów, Lotos.  
 Morawski Stanisław, Poznań, Albion.  
 Morawska Wanda, Warszawa, Lalka.  
 Mchr Stanisław, Kraków, Skaut.  
 Montag Marja, Jarosław, Wołodyjówka.  
 Müller A. Rolf z ż., Łódź, Carlton.  
 Muszalski Edward z ż., Warszawa, Molodów.  
 Mydlarz Stefan, Skarżysko, Belladonna.  
 Napiórkowska Irena, Andrzejów, Pod Słońcem.  
 Nadera Bolesław, Małe Kończyce, Sanato.  
 Naczeńska Magdalena, Makoszyce, **Ruczaj**.  
 Nachsatzowa Paulina, Kraków, Bocian.  
**Niwiński Jan, Gdańsk**, Albion.  
 Niemcówna Stanisława, Kraków, H. p. Gewontem.  
 Nigborówna Irena, Kielce, **Renaissance**.  
 Nirstein Polina, Łódź, Jurand.  
 Nizińska Janina, Szamotuły, Bachledy 208.  
 Nizińska Marja, Szamotuły, Bachledy 208.  
 Niziński Kazimierz, Szamotuły, Bachledy 208.  
 Niemcewicz Seweryn z dz., Kosztowy, Sas.  
 Niemierowski Dr. Zygmunt, Tarnów, Bristol.  
 Nowicki Bogdan, Gniezno, **Maraton**.  
 Nowicka Zofja, Zamość, Czerw. Krzyż.  
 Nowiński Adam, Warszawa, Krzemień.  
**Nowak Fr., Czechosłowacja**, H. p. Gewontem.  
 Nuzkiewicz Kornel, Lemańsk, Morskie Oko.  
 Nyc Jan z ż., Katowice, Cieślówka.  
 Ottnycki Marja, Częstochowa, Morskie Oko.  
 Olszewski Waclaw, Warszawa, Bristol.  
 Osmolski Marjan, Warszawa, H. Sport.  
 Oldakowski Kazimierz z c., Radom, Carlton.  
 Owsiakówna Marja, Niepolomice, Lipnica.  
 Olszyński Bohdan, Żyrowice, Albion.  
 Olszyński Władysław, Żyrowice, Albion.  
 Ohrenstein Szymon z ż., Drohobycz, Piast.  
 Ostrycki Tadeusz, Częstochowa, Sanato.  
 Ostrejko Ks. Jan, Wilno, Księżówka.  
 Ordyński Dr. Józef, Kraków, H. p. Gewontem.  
 Orzechowska Zofja, Warszawa, Morskie Oko.  
 Olszewski Juljan, Sosnowiec, Świetlana.  
**Praszer Baruch, Wrocław**, Nowa.  
 Pappé Karolina z c., Trzebinia, Jasny Domek.  
 Palczyński Wojciech, Poznań, Wanda.  
 Pawłowska Marja, Warszawa, **Renaissance**.  
 Pass Jankiel, Jędrzejów, Ordon.



Każda mądra głowa — pije  
**Cognac Meukow'a**  
Jan Hertzberg, Repr.  
Foksal 17 — Warszawa.

Peiper Jan z ż., Kraków, Oaza.  
Przeździecka Balbina, Grajewo, Krakus.  
Przeździecka Marja, Kraków, Bratnia Pomoc.  
Pelman Abraham, Katowice, Dworek.  
Piecuchówna Janina, Mikołów, Krupówki 17.  
Piotrowska Zofja, Kraków, Stokrótko.  
Pilecka Anna z s., Kraków, Bank Polski.  
Pikulska Lusja, Kraków, Za Bramką.  
Piskozub Zygmunt, Tuchola, **Stamary**.  
Pigułowski Edm. z s., Piotrków, Zalesie.  
Pristupo Katarzyna, Turek, Bagatela.  
Pniak Bolesław z r., Zawiercie, Nowot. Strączek.  
Piaskowski I., Łódź, Zawory.  
Pinkiert Noe, Warszawa, Stochówka.  
Piękoś Józef, Bańgów, Rusalka.  
Piotrowska Marja, Radom, Oksza.  
Piotrowska Marja, Radom, Oksza.  
Powidzka Elżbieta, Poznań, Oksza.  
Powidzka Stanisława, Poznań, Oksza.  
Polaczek Mieczysław, Sambor, H. Sport.  
Polackówna Elżbieta, Kraków, Stella.  
Polakowski Kaz. z ż., Warszawa, H. Europejski.  
Popiołkiewicz Amalja, Poznań, Harendzianka.  
Polek Marceli z ż., Kraków, H. p. Gewontem.  
Przyłuski Bol. J., Warszawa, **Stamary**.  
Przykwa Wanda, Wilno, Dom Tur. Nauczyc.  
Rachwalska Jadwiga, Kalisz, Urszulanki.  
Ragoza Dr. Edward, Warszawa, Żychonówka.  
Rauch Fischel, Sanok, Dworek.  
Raczyński Woliński Kaz., Warszawa, Bristol.  
Raucher Salo, Bielsko, H. p. Gewontem.  
Radwańska Halina, Łódź, Paryżanka.  
Radwańska Jadw. Janina, Łódź, Paryżanka.  
Rauer Mina, Tarnopol, Granit.  
Raczko Ludwik z r., Jedlicze, Spyrkówka.  
Reinfeldowa Frieda z r., Warszawa, Morskie Oko.  
Rencka Ewa, Białystok, Mała.  
Rejewska Małgorzata, Katowice, Otok.  
Reifer Amalja, Chrzanów, Zdrój.  
**Ripe Dr. Karol, Mor. Ostrawa**, Morskie Oko.  
Rolska Stefanja, Przemyśl, Czerw. Krzyż.  
Rolska Zofja, Siennów, Czerw. Krzyż.  
Rokosza Emanuel, Siemianowice, Żychoniówka.  
Rojewski Jan, Otwock, Wojtówka.  
Różycka Janina, Zduny, Orlątko.  
Romańska Zofja, Poczapińce, San. Naucz.  
Rochowski Henryk, Kielce, Curuska.  
Ross Dr. Jan, Lwów, San. Nauczyc.  
Rzuchowa Dunin Ewa, Jasto, Jordanówka.  
Rubinstein Jakób, Warszawa, Zawory.  
Ruszarówna Marja, Krosno, Markiza.  
Ryś Stanisław, Kraków, Aida.  
Salomatnikowa Nadzieja, Częstochowa, Eden.  
Sas Dr. Adolf z r., Kraków, Helena.  
Sławikowska Irena, Kraków, Słoneczna Bystre.  
Słaczka Dr. Aleks. z r., Kraków, Renaissance.  
Sapirstein Julian, Łódź, Skibówki Walczak.  
Sławiński Tomasz, Warszawa, Oksza.  
Saski Józef z r., Ceglów, Sas.  
Serwatowicz Zenobja, Radom, Orla.  
Serwatowicz Marja, Radom, Orla.  
Serafin Stanisław, Warszawa, Poranek.  
Senowska Marja, Toruń, Piłsudsk. Wala.  
Święch Stanisław, Sanok, Gerlach.  
Sitkowska Jadwiga z cc., Lublin, Terenia.  
Siemkówna Anna, Kraków, Szopenówka.  
Siegelberg Malwina, Warszawa, Anastazja.  
Siemiątkowska Marja, Września, Eden.  
Siatka Marjan z ż., Kraków, Janina.  
Sobolewska Marja, Warszawa, **Konradówka**.  
Śliwińska Aniela, Morzysław, Dom Tur. Nauczyc.  
**Sobczyńska Anna, Ameryka, Maraton**.  
Skoczył Ciszewska Dr. Kam., Michałk., Hotel Europejski.  
Sobański Zygmunt, Kalisz, Biała Róża.  
Sosnowska Helena, Warszawa, Olcza Stachoń.  
Słonczyńska Jadwiga, Wiśnicz St., **Ziemiański**.  
Sosenko Stanisław z r., Bieżanów, Szkoła Zawod.  
Sukcik Mieczysław, Kraków, Witkiewicza 7.  
Susel Chasia, Długowola, Nowotarska 9.  
Suliński Jerzy z ż., Warszawa, Wzlot.  
Synowcówna Anna, Katowice, Szkoła 6.  
Synowcowa Janina, Kraków, **Ludka**.  
Szymborski Jan, Warszawa, Poranek.  
Szwede Kazimierz, Warszawa, **Stamary**.  
Szulzenko Sergiusz, Warszawa, Eldorado.  
Szenic Dr. Marjan, Poznań, Kościeliska 33.  
Szafranska Marja, Stanisławów, Molodów.  
Szmul Mozes, Miechów, Dworek.  
**Szematowicz W., Ameryka, Maraton**.  
**Schneider Walerja ZC., Ameryka, Wersal**.  
Szwier Waclaw, Warszawa, Poznaniańska.  
Szkuta Franciszek z s., Zamość, Morskie Oko.  
Schlafbrig Teresa, Lwów, Skaut.  
Schnitzerówna J., Chrzanów, Bocian.  
**Schilzorn Paweł, Bytom**, Staszczkówka.  
Szancer Dr. Brunon z c., Tarnów, Wzlot.  
Schmidt Franciszek, Zimnawoda, Zakątek.  
Schwarz Bronisława, Kraków, Zdrój.  
Schönbachówna Lusja, Przemyśl, Granit.  
Schreierówna Charlotta, Lwów, Kryta i Cyganka.  
Szpytusa Stanisław, Przemyśl, Sarjusz.  
Schneiderówna Helena, Chrzanów, Zagórze.  
Szychowska Stanisława, Warszawa, Janka Bystre.  
Schwadron Dr. Maurycy z ż., Łódź, Królewianka.  
Stepówna Marja, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.  
Starosolska Marja, Kraków, Soplicowo.  
Stachyrak Józef, Lwów, Soplicowo.  
Starschedel Juljus, Jarosław, Ogrodowa 4.  
Stehlik Adolf, Łódź, Sulejówka.  
Stefkiewicz Jan, Kraków, Morskie Oko.

Stoch Dr. Mieczysław, Mszanna D., Jerzewo.  
Strum Osias, Tarnów, Dworek.  
**Stawski S., Ameryka, Maraton**.  
Stopler Salomon, Wysoki Brzeg, Bocian.  
Strzyńska Władysława z siostrą, Warsz., Ostoja.  
Starzewska Aniela, Kraków, Różecka Kościuszki.  
**Strenger Chaskel, Essen**, Sienkiewicza 7.  
Sztark Lewek, Warszawa, Wołodyjówka.  
Tarłowski Stefan, Warszawa, **Stamary**.  
Tarkowska Idalja, Warszawa, Skoczyska.  
Tabak Antoni z r., Swarzędz, Morskie Oko.  
Taśma Henryk z ż., Łódź, Promienna.  
Terlikowski Władysław z ż., Słupca, Zamieć.  
Tomaszewska Tatjana, Równe, Czerw. Krzyż.  
Trojan Antoni, Kraków, Strug.  
Trnobrany Alojzy, Boryslaw, H. Europejski.  
Tomasiak Ks. Józef, Konstancynów, Księżówka.  
Tochterman Zbigniew, Warszawa, Bochdanówka.  
Tuszkiewicz Alfons, Przemyśl, **Wielkopolanka**.  
Truchim Dr. Stefan z r., Poznań, Zamieć.  
Tymińska Irena, Warszawa, Krupówki Romanik.  
Tysza Waclaw, Warszawa, Kościeliska 39.  
Ulit Joachim, Katowice, Krupówki 27.  
Ulatowski Zbigniew, Warszawa, Jemiola.  
Ulatowska Anna, Warszawa, Jemiola.  
Unger Stanisław, Warszawa, Bristol.  
Ułuchanów Aleksander, Lwów, Dom Wycieczkowy.  
Urbanowicz Aleks., Warszawa, Dom Chalubiński.  
Vidor Magdalena, Gliwiska, Krupówki 27.  
Vogel Janina, Warszawa, Zakątek.  
**Volko Jan, Czechosłowacja**, H. p. Gewontem.  
Voglówna Janina, Lwów, **Marilor**.  
Wajda Stan. z siostrą, Warszawa, Bristol.  
Wang Syda, Rzeszów, Zawory.  
Wasilewski Zbigniew, Warszawa, H. Sport.  
Wachtłówna Rena, Kraków, Atma.  
Walter Franciszek, Warszawa, Janina.  
Wasowicz Zofja, Tarnów, Zacisze.  
Warchalówna M., Borek, Spyrkówka Łukaszczyk.  
Wasikowska Barbara, Warszawa, Tolka.  
Wawrzakowicz Otmar, Rybołówka.  
Weilówna Hanka, Łódź, Bank Polski.  
Wessely Dr. Fryderyk, Kraków, Sulejówka.  
Werner Olga, Ruda, Olimpiada.  
Weickertowa Janina, Warszawa, Bronisława.  
Weissberg Estera z c., Przemyśl, Dworek.  
Weyroch Janina, Warszawa, **Maraton**.  
Weinberg Dr. Emanuel z ż., Kraków, M. Oko.  
Weinberg Dr. Rudolf z ż., Kraków, Poraj.  
Wesołowska Marja, Zelwa, Sercanki.  
Weiss Maurycy z r., Lwów, **Stamary**.  
Wedrychowska Eufemja, Warszawa, Krzesanica.  
Wereszczyński Józef z ż., Radom, H. p. Gewontem.  
Winkler Józef, Poznań, **Śnieżka**.  
Wiszowska Irena, Warszawa, Eldorado.  
Winiarska Zofja, Kielce, Lipnica.  
Wiliński Michał, Warszawa, Janina.  
Wiśniakowska Marja, Warszawa, Morskie Oko.  
Wojakowski Franciszek, Lwów, **Przedświt**.  
Wolska Janina, Warszawa, **Śnieżka**.  
Wocalewska Klara, Koszanowo, Eden.  
Wolska Aniela z s., Lublin, Gąsienicówka.  
**Wojtas John z ż., Ameryka**, Morskie Oko.  
Wróbel Tomasz, Biała, Wierchy.  
Woźnicówna Rozalja, Kraków, Atma.  
Wodzińska Janina, Łódź, Paryżanka.  
Włodarski Jan, Włodzimirz, **Biały Dom**.  
Włodkowski Ks. Bolesław, Radożyn, **Ludka**.

## Po Zakopanem do Meranu!

### Dra Bindera

Sanatorjum djetetyczne „Stefania“ dla chorób serca, naczyń, żołądka, kiszki, nerek, cukrzycy, reumatyzmu, katarów dróg oddechowych natury niegruźliczej i rekonwalescentów

otwiera się na sezon winogronowy w dniu 23 sierpnia.

Korespondencja w języku polskim. Prospekty przez administrację tygodnika lub wprost.

Wolfman Rachela, Łańcut, Bocian.

**Wuthge Marta, Wrocław**, Nowa.  
Wyskoczyska Marja, Kraków, Kasprucie 45.  
Zachariasiewicz Kazimierz, Katowice, Rusalka.  
Zachwiej Jan, Kraków, H. Sport.  
Zakrzewski Ks. Zdzisław, Wolsztyn, Księżówka.  
Zanarewski Mikołaj, Lachowice, Grunwald.  
Zacharski Albion, Warszawa, **Stamary**.  
Zembaczynski Marjan, Kraków, w górach.  
Zbliński Aleksander, Katowice, Soplicowo.  
Zieliński Józef z ż., Warszawa, **Stamary**.  
Zieleniewska Paula z cc., Trzebinia, Jasny Domek.  
Zieliński Maksymilian z s., Poznań, Żychoniówka.  
Zdorowienko Helena, Włocławek, Czerw. Krzyż.  
**Zylberblat Mirjam, Paryż**, Poraj.  
Żurowski Aleksy z s., Radom, Stella.  
Żyźniewska Białynia Halina, Warszawa, **Stamary**.  
**Zebrowska Katarzyna, Ameryka**, Morskie Oko.  
Żółtowska Ryszarda, Warszawa, **Renaissance**.  
Żegietowska Wanda z c., Warsz., Kościeliska 48.

### Lista gości z dnia 26 lipca 1930.

Adamczyk Katarzyna, Górki, Chałub. Galica.  
Barszczewski Edmund z cc., Rzymianka.  
Brancka Zofja, Lublin, Za Strugiem Karpel.  
Baumowa Anna z c., Kraków, Wzlot.  
Bernaczowski Zygmunt, Siedlina, Zagłoba.  
Bertizanka Felicja, Kraków, Majerczyk.  
Berman Eljasz, Warszawa, Chowanna.  
Bielska Jadwiga, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
Bobrownicka Romana, Warszawa, Urocz.  
Blum Izak, Częstochowa, Piast.  
Burkiewicz Franciszek, Poznań, Szkoła Zięba.  
Cemach Frida, Warszawa, Chowanna.  
Ciepły Jan, Warszawa, Gerlach.  
Cukrzyński Józef, Łódź, Bochdanówka.

Chomski Ks. Leopold, Wilno, Księżówka.  
Dziurzyński Stanisław, Lwów, Gerlach.  
Dorabiała Waclaw, Oświęcim, Odrodzenie.  
Dobrowolny Augustyn, Żywiec, **Wersal**.  
Drosselówna Marja z s., Wronki, Tarnopolanka.  
Drożdżowicz Halina, Kraków, Sarenka.  
Driksowa Łucja z s., Oświęcim, Swit.  
Duraj Stanisław, Łodyga, H. p. Gewontem.  
Espenhan Rudolf, Lwów, Morskie Oko.  
Fateronowa Stefanja z c., Łódź, **Mirabella**.  
Frankowska Z. z s., Lwów, Za Strugiem Karpel.  
Fuchs Bolesław z ż., Warszawa, **Wersal**.  
Furmański Roman z ż., Łódź, **Mirabella**.  
**Gall Wojciech Ojc., Żraga, Wersal**.  
Giedliczka Alicja, Kielce, Atlas.  
Gleisner Dr. Leopold, Warszawa, Oaza.  
**Grenda Stanisław, Ameryka**, Tanja.  
Gęstwicki Leon, Toruń, Kasprucie 54.  
Giercuskiewicz Jan z r., Żywiec, Aida.  
Gottfriedowa Anna, Kamionka Strum., **Krywań**.  
Goliński Wojciech z r., Zator, H. p. Gewontem.  
Gros Eugenjusz, Toruń, Bajka.  
Grünbaum Józef, Warszawa, Oleńka.  
Gunia Dr. Antoni, Katowice, **Stamary**.  
Herdach Alfons z s., Krotoszyn, Błękitna.  
Herberg Paulina, Warszawa, Eden.  
Hirschman Fritz z r., Tarn. Góry, Morskie Oko.  
Horowicz Elza z dz., Siersza Wodna, Oaza.  
Horowitz Dr. Marjan z br., Kraków, Morskie Oko.  
Hołujówna Genowefa, Radom, Urocz.  
Issujewicz Dr. Władysław, Kobierzyn, Jordanówka.  
Ingber Sala, Bielsko, H. p. Gewontem.  
Jaguszevska Danuta, Częstocice, **Krywań**.  
Jahuke Ernest, Skoraczewo, Gerlach.  
Janiczek Irena, Lwów, Za Strugiem, Karpel.  
Jędrak Katarzyna, Łętownia, Iwonka.  
**Jespersen Mikołaj z ż., Danja**, Bristol.  
Julinsburger Kathie, Katowice, Oaza.  
Kaczyńska Wanda z br-nicą, Siedlce, **Radowid**.  
Krapenówna Zofja z m., Wilno, Antałówka Sobon.  
Kałohr Lotti, Oświęcim, Swit.  
Krawczyk Józef z r., Poznań, Antał. J. Łuszczek.  
Karfiol Emil, Bielsko, H. p. Gewontem.  
Katz Jakób, Kamienica, H. p. Gewontem.  
**Klarman Dr. Mojżesz z ż., Austria**.  
Kempler Hilde, Biała, H. p. Gewontem.  
Kiebling Dr. Adolf z ż., Kraków, Soplicowo.  
Konielski Władysław z ż., Łódź, **Mirabella**.  
Kozak Ks. Jan, Wilno, Księżówka.  
Komosińska Krysta, Warszawa, Olcza 372.  
Kościszko Dr. Marjan, Łańcut, **Maleńka**.  
Knopf Musia, Bielsko, H. p. Gewontem.  
Knoche Willy, Król. Huta, **Stamary**.  
Komorowicz St. i Zdzisław, Toruń, Kasprucie 54.  
Kunikowska Janina, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
Kruczek Ks. Stanisław, Dąbrowa, Szkoła 10.  
Lahrberg Ernest, Bielsko, H. p. Gewontem.  
Leszczyńska Kazimiera, Piotrków, **Mirabella**.  
Lewandowski Zygmunt, Warszawa, Morskie Oko.  
Lehnert Hubert, Król. Huta, **Stamary**.  
Lichting Otto, Kraków, Soplicowo.  
**Linka Erich, Niemcy**, Waclawa.  
Lipczyńska Dr. Olga, Bydgoszcz, **Maleńka**.  
Lux Liborius z ż., Ruda, Bank Polski.  
Łunkiewicz Darjusz Wł. z ż., Warszawa, Bristol.  
Majkówna Janina, Kraków, **Mirabella**.  
**Mahanyt Am., Niemcy**, Waclawa.  
Marciushausówna Klara, Warszawa, Halka.  
Massalska Łuta z siostrą, Kielce, Olcza Fr. Mrowca.  
Machel Bronisław, Chojnice, Sanato.  
Marguliesówna Gizela, Warszawa, **Obrochtówka**.  
Mikulski Florian, Kraków, Iwonka.  
Miętkiewicz Stanisław, Czaniernik, Pomoc Bratn.  
Miś Jan z r., Kraków, Sarenka.  
Morakiewicz Wacl., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
Nazimek Józef, Bielsko, Morskie Oko.  
Nelkenówna Marja, Rataje, Oleńka.  
Nowak Stanisław, Kraków, Zamieć.  
Opiał Elżbieta, Chodaczów, Iwonka.  
Praga Władysław, Warszawa, Włodka.  
Przewodowa Magdalena, Kamionka Str., **Krywań**.  
Pecherzowski Konst., Warszawa, H. p. Gewontem.  
Pielówna Felicja, Kraków, Witkiew. Holländer.  
Polackówna Elżbieta, Kraków, **Wersal**.  
Popielówna Felicja, Kielce, Tanja.  
**Poutoppidant Erik, Danja**, Bristol.  
Przybylska Józefa, Warszawa, Sienkiewicza 1081.  
Rajnert Józef, Król. Huta, Słazaczka.  
Rawicz Alicja, Starachowice, Arwa.  
Ramiszewska Helena z c., Toruń, Kasprucie 54.  
Rosnerówna Estera, Chrzanów, Kościeliska 66.  
Rosenszajn Judel, Lwów, H. p. Gewontem.  
Rożańska Helena z s., Kraków, Piotrkowianka.  
Rożańska Stefanja, Kraków, **Obrochtówka**.  
Rożańska Helena, Kraków, **Obrochtówka**.  
Rodic Matylda z s., Bielsko, Morskie Oko.  
Rotenberg Zofja, Bielsko, H. p. Gewontem.  
Rogalewicz Witold, Sosnowiec, Orla.  
Rudziński Władysław z r., Płock, Tadzikówka.  
Ruzan Ks. Antoni, Warszawa, Księżówka.  
Salowejczykówna Eugenja, Warszawa, **Maraton**.  
Sadowski Jan, Warszawa, Kubinówka.  
Sałuba Feliks z r., Rudka, H. p. Gewontem.  
Słabiak Stan. z r., Sosnowiec, Olcza J. Kluś.  
Sękowski Tadeusz, Lwów, H. p. Gewontem.  
Świergała Józef, Biała, H. p. Gewontem.  
Ściborowski Zygmunt, Warszawa, Warsz. K. Ch.  
Sobertin Zygmunt, Ozorków, **Wersal**.  
Soltanowa Emilja z c., Poznań, Kościeliska 66.  
Sochanowski Józef, Piotrków, Jasna.  
Sokolowska Anna z c., Częstoch., Parc. urz. Jaskier.  
Skrzypczykówna Halina, Częstoch., Flora Pardał.  
Syga Teofil, Warszawa, Warszawianka.  
Scherman Benedykt, Wilno, Przysań.  
Schifferówna Estera, Chrzanów, Kościeliska 66.  
Schirowski Juljus, Kobierzyn, Jordanówka.  
Szygondowska Jadzia, Warsz., Olcza F. Mrowca.  
Schröder Emilja, Kraków, Limba.  
Szyzsko Jan, Katowice, Słazaczka.



Stańko Józef, Kraków, Soplicowo.  
 Stabryła Władysław z ż., Kraków, Bystre Chrobak  
 Strómiach Józefa, Nowy Kałusz, **Śnieżka**.  
 Stępień Ks. Józef, Sandomierz, Księżówka.  
 Stodółkiewicz Zofja, Brzeziny Ł., Urocz.  
 Stolarz Konrad z ż., Godula, Bank Polski.  
 Starościński Ks. Kazim., Płock, **Sienkiewiczówka**.  
 Tegazzo Marja, Warszawa, **Renaissance**.  
 Tymonczyk Seweryn, Kulik, Zagłoba.  
 Urrok Jan, Mikołów, Lalka.  
 Unger Walter, Król. Huta, **Stamary**.  
 Wanicki Stefan, Kraków, **Maraton**.  
 Wanicki Kazimierz, Kraków, **Maraton**.  
 Wajdowiczówna Róża, Szczucin, **Kmicic**.  
 Wałowówna Marja, Dunajów, Polanka.  
 Wlazło Mieczysław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
**Weno James, Ameryka**, H. Europejski.  
 Wiszniewski Dr. Jerzy z s., Toruń, **Szałas**.  
 Wróblewski Stanisław, Warszawa, H. Sport.  
 Wolf Zygmunt, Lwów, H. Europejski.  
 Woleński Kazimierz, Kraków, Modrzejów.  
 Wolott Kurt, Bydgoszcz, Gerlach.  
 Zacharjaszówna Elza, Ignacewo, Dom Tur. Naucz.  
 Ziemba Michał, Wielkie Hajduki, **Stamary**.  
 Zydler Jerzy, Góra Kalwarja, Reduta.  
 Żabin Relat, Bielsko, H. p. Gewontem.  
 Żeromski Bolesław, Warszawa, Sanokówka.

**Lista gości z dnia 27, 28 i 29 lipca 1930.**

**Achkenazy Teresa z s., Wiedeń**, Oaza.  
 Adamska Janina, Bydgoszcz, Lunieczka.  
 Aleksander Marja, N. Sącz, Zakątek.  
 Altstädter Dr. Zofja, Kraków, Berungerówka.  
 Bartkiewicz Bolesław, Botoje, Wanda.  
**Braun Ludwik, Koszyce, Renaissance**.  
 Bartkowski Edmund, Włodzim. Woliń., M. Oko.  
 Baumritterówna Stefania, Warszawa, Paryżanka.  
 Banaszykowa Marja, Poznań, Eden.  
 Bernsteinowa Anna, Równe, Witkiewicz 22.  
 Brenig Sala z r., Kraków, Skibówki, Witek.  
 Bernatówna Irena, Warszawa, Skibówki Karpieł.  
 Beckman Maurycy, Kraków, Nowo. St. Zwijacz.  
 Bereźnicka Marta z s., Lwów, Jerzewo.  
 Britzer Salo, Chrzanów, Dworzec Tatr.  
**Brodacz Anna, Paryż, Mascotte**.  
 Bohdanowicz Helena, Warszawa, H. Europejski.  
 Brollówna Helena, Katowice, Smereków.  
 Boczkowski Dr. Zygmunt, Warszawa, Paryżanka.  
 Bogucka Helena, Konstantynów, Krzept., Mraczelnik.  
 Bornaśtajówna Halina, Łódź, Strzecha.  
 Bukowski Marjan z ż., Warszawa, Skibówki 19.  
 Blühbaum Dr. Teofil z ż., Kraków, Morskie Oko.  
 Busse Włodzimierz, Warszawa, Kasprusie, Pęksa.  
 Buciariska Stanisława, Włochy, Odrodzenie.  
 Cichocki Wincenty, Lublin, Nałęcz.  
 Chrapowicki Stan. z ż., Częstochowa, **Stamary**.  
 Chmielnicza Marja, Troki, Pod Gułabówką.  
**Chylewski Ks. Jan, Ameryka, Wersal**.  
 Czupryńówna Stefanja, Tarnów, Słoneczna.  
 Czempiniński Bronisław, Lublin, Pod Gubałówką.  
 Daniszewski Jan z r., Kraków, Jurjanka.  
 Dadaczyńska Magdalena z r., Siemianowice, Smereków.  
 Dąbrowski Andrzej, Poznańskie, **Ruczaj**.  
 Dwernicki Dr. Tadeusz z ż., Lwów, **Maraton**.  
 Dziewulska Irena, Radom, Pod Gubałówką.  
 Dziurzyński Stanisław, Lwów, Gerlach.  
 Domankiewicz Aron z ż., Kraków, Gencjana.  
 Doński Michał z ż., Łódź, Strażyska, Walczak.  
 Dobeżówna Helena, Bochnia, Ermitage.  
 Domańska Janina, Warszawa, Reduta.  
 Drzymuchowska Adela, Toruń, **Szałas**.  
 Eder Jonas, Kraków, Anastazja.  
 Einfeld Marja z br., Warszawa, Dworzec Tatr.  
 Färber Dr. Franciszka i Róża, Będzin, H. p. Gewontem.  
 Freund Genia z s., Łódź, Kościeliska 61.  
 Fleischman Salomea, Lwów, Krakowianka.  
 Filipowiczówna Marja, Rybnik, Pyszna.  
 Fischlerówna Ina, Lwów, Reduta.  
 Gawłowska Władysława, Cieszyn, Nowa.  
 Gawłowski Florjan, Jaworzno, Nowa.  
 Grabiński Mieczysław, Warszawa, Lwowianka.  
 Gelbron Boruch, Warszawa, w górach.  
 Gelder Konrad, Bielsko, Oaza.  
 Glinkowska Helena, Sulmierzyce, Nałęcz.  
 Ginsberg Henryk, Lwów, Wanda.  
 Górecki Jan, Inowrocław, San. Dr. Łotockiego.  
 Godlewska Irena, Kraków, Wojciechowo.  
 Gorczyca Franciszek z r., Rawicz, Cieślówka.  
 Goldfus Ernestyna, Warszawa, Krzept., Płaza.  
 Goldowski Jerzy, Rzeszów, Skibówki, A. Graca.  
 Godlewska Dr. Marja, Kozienice, Atlas.  
 Grygorczuk Seweryn z r., Kraków, Do Rojów 9.  
 Handzel Anna, Kraków, St. św. Zyty.  
 Harbutt Albina, Kraków, Leśniakówka.  
 Haitlinger Dr. Stanisław, Bielsko, Jordanówka.  
 Henke Teodora, Warszawa, Gerlach.  
 Helczyński Jerzy z ż., Warszawa, Cieszynianka.  
 Hess Andrzej z ż., Węgierska Górka, H. Europejski.  
 Hilewicz Stanisław, Przemyśl, **Wielkopolanka**.  
 Honigsztokówna Ewa, Łódź, Albatros.  
 Honigsztokówna Helena, Łódź, Albatros.  
 Horowitz Stella, Rzeszów, **Maraton**.  
 Horwat Anna, Kraków, Krupówki 17.  
 Hochman Emilja, Warszawa, Krakowianka.  
 Hoffman Alfred z ż., Ostrów, **Mirabella**.  
 Huculak Rajmund, Lwów, Gerlach.  
 Huczynska Helena, Kraków, Oaza.  
 Jagielska Jadwiga, Łódź, Pod Gubałówką.  
 Jagielska Helena, Łódź, Pod Gubałówką.  
 Jaroszówna Wanda, Kraków, Nowa.  
 Jaroszówna Marja, Tarnów, Nowa.  
 Jackowska Janina, Kórnik, Nałęcz.  
 Jastrzębski Władysław z ż., Lutomiernik, Morskie Oko.  
 Jarczyk Jan, Mysłowice, Smereków.  
 Jankowska Zofja, Warszawa, Wojciechowo.  
 Jellonkówna Anna, Wadowice, Biała Róża.  
 Jenikowa Janina, Warszawa, Wojciechowo.  
 Józefowicz Zdzisław, Gniezno, Pyszna.  
 Jokiel Edward, Warszawa, Zakątek.

Jung Marjan, Warszawa, Kosówka.  
 Karpowicz Piotr, z r., Warszawa, **Marilor**.  
 Kawatek Wilhelm, Kraków, Morskie Oko.  
 Klaczyński Józef, Warszawa, Gerlach.  
 Kraushar Teofila, Warszawa, Promienna.  
 Kauffman Lotte, Katowice, Bohdanówka.  
 Knetschowski Kurt z ż., Katowice, Bristol.  
**Knetschowski Günthe, Niemcy, Bristol**.  
 Kemens Robert, Kalisz, Morskie Oko.  
 Kręzkowski Władysława, Rydułtowy, H. p. Gewontem.  
 Kreczmarówna Marja, Warszawa, Olcza, J. Chyc.  
 Klimek Wiktor, Brzeziny, **Wersal**.  
 Klimczak Józef z ż., Krotoszyn, Wołodziejówka.  
 Kolański Antoni, Ludek, Wanda.  
 Krobicki Józef, Warszawa, Turnia.  
 Kłos Dr. Edward, Kraków, Kościeliska 11.  
 Kowalska Jadwiga, Kraków, Ermitage.  
 Kozłowski Tadeusz, Kraków, H. p. Gewontem.  
 Krupska Marja, Gierłowy, Lunieczka.  
 Kubik Antoni, Warszawa, Wybrana.  
 Krut Zenobjusz, Turczyn, Sierotka.  
 Künstlinger Leopold, Kraków, Helena.  
 Kureszowa Justyna, Krojczyn, Dom Tur. Naucz.  
**Laszko Dr. Nadas z ż., Budapest, Morskie Oko**.  
 Leman Jerzy, Łódź, Staszczkówka.  
 Lewinson Henryk z r., Sosnowiec, Staszczkówka.  
 Litwińczakowa Sabina, Warszawa, **Śnieżka**.  
 Lipiński Stefan z r., Tczew, Wierchy.  
 Lifschütz Dr. Adolf z ż., Brody, Trzy Róże.  
 Linder Michał, Kraków, Wanda.  
 Lissowa Barbara, Lwów, Przemyślanka.  
 Lubińska Helena, Warszawa, Dzidzia.  
 Łysówna Zofja, Dąbrowa, Wersal.  
 Łopatyńska Marja, Warszawa, Zalesie.  
 Masłowski Mieczysław, Warszawa, **Radowid**.  
 Malczewska Marja, Zator, Sanato.  
 Marciniak Franciszka, Poznań, Antał., J. Łuszczek.  
 Maszłanka Adam, Łódź, Wołodziejówka.  
 Mazgaj Zofja, Kraków, Kościeliska 73.  
 Markowicz Ludwika, Kraków, Helena.  
 Meyer Stefanja z s., Warszawa, George.  
 Michalikówna Janina, Kraków, Chalub., A. Galica.  
 Mintz Mania, Końskie, Zdrój.  
 Misiakowska Jadwiga, Warszawa, Maliniakówka.  
 Michorowski Vogtman Jerzy, Warszawa, **Konradówka**.

**Sanatorium dla płucno-chorych**  
 pod kierownictwem  
**Dra Edwarda Łotockiego**  
 w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.  
 Stały lekarz na miejscu. Roentgen.  
 Laboratorium. Centralne ogrzewanie.  
 Leżalnia w ogrodzie. Biblioteka dla  
 użytku chorych.  
 Ciężko chorych się nie przyjmuje.  
 Blizsze informacje: **Dr. E. Łotocki**  
 (tel. nr. 240).

Milewska Justyna z r., Kołomyja, **Wielkopolanka**.  
 Mosz Ela, Król. Huta, Sędzimirówka.  
 Musiolikówna Marta, Król. Huta, Sędzimirówka.  
 Mund Ferdynand, Kraków, Nowot., Orkisz.  
 Nawrocki Zygmunt, Włocławek, Polic. Dom Zdr.  
 Nemzer Józef, Łódź, Janówka.  
 Noskowska Bronisława, Poznań, Belinówka.  
 Nowak Dr. Henryk, Warszawa, Malwa, Do Olczy.  
 Orbachówna Nina, Łódź, **Wersal**.  
 Olszewski Ks. Stanisław, Warszawa, Litwinka.  
 Okólska Zofja z c., Warszawa, **Stamary**.  
**Ogierman Luize, Sackisch, Smereków**.  
 Odejewski Antoni, Tuchola, **Wersal**.  
 Ost Dr. Mieczysław, Lwów, Jerzewo.  
 Ochenkowski Józef, Grojec, Zalesie.  
 Oksakówna Hildegarda, Biała, Goplana.  
 Pajderski Sylwester z r., Poznań, **Wersal**.  
 Paulowa Helena, Kraków, Wierchy.  
 Pasikowska Natalja z c., Bydgoszcz, Zagłoba.  
 Pawłowski Hipolit, Warszawa, Morskie Oko.  
 Panek Dr. Kazimierz z r., Bydgoszcz, Żywcz 663.  
 Pęgowski Dr. Piotr z r., Warszawa, **Marilor**.  
 Pniewski Jan, Płock, Sarjusz.  
 Piprek Jan z r., Warszawa, Za Potokiem.  
 Pitulanka Janina, Kałusz, Kubinówka.  
 Poturalski Bolesław, Gegulina, Wanda.  
 Porebski Janusz, Kraków, Hajducezek.  
 Podkulska Dr. Helena, Przybówka, Oaza.  
 Płoszczyński Michał, Kraków, Morskie Oko.  
 Połomska Kinga, Rydułtowy, Smereków.  
 Popkówna Marja, Rzeszów, Janka.  
 Połomski Dr. Aleksy, Pabjanice, H. p. Gewontem.  
 Prużański Abram, Warszawa, Morskie Oko.  
 Przybyłowski Czesław, Łódź, Zakątek.  
 Przyłuska Aniela, Warszawa, Zagłoba.  
 Przybylski Jerzy, Warszawa, Oaza.  
 Rajchman Jonas, Końskie, Zdrój.  
**Rezny Dr. Waclaw z r., Praga, Morskie Oko**.  
 Reinhold Eliza, Kraków, Kościeliska 73.  
 Rothard Cecylja, Warszawa, Kujawianka.  
**De Roche Doris, Niemcy, Bristol**.  
 Roth Sala, Gorlice, Trzy Róże.  
 Rozenstock Ignacy, Kraków, Wojciakówka.  
 Rosenthal Dr. Bronisław, Kraków, Oaza.  
 Russek Antoni, Warszawa, **Stamary**.  
 Rybiński Janusz, Warszawa, **Stamary**.  
 Rzymkowski Teodor z s., Toruń, Biała Róża.  
 Rymaszewski Antoni, Warszawa, Pogoń.  
 Salecki Walenty z c., Rzeszów, Cieślówka.  
 Saludzianka Aurelja, Warszawa, Kosówka.  
 Smarzyński Henryk, Kraków, Czerw. Krzyż.  
 Sądowski Antoni, Katowice, H. p. Gewontem.  
 Sarnecki Kazimierz, Warszawa, H. p. Gewontem.  
 Serajska Fryderyka, Warszawa, Świt.  
 Serajska Helena, Warszawa, Świt.  
 Spindel Dr. Izrael, Lwów, Staszczkówka.

Sieklucka Józefa z s., Lublin, Wojciechowo.  
 Sołtysek Dr. Kazimierz, Rzeszów, Skibówki 18.  
 Skotnicki Tadeusz, Warszawa, **Szałas**.  
 Sokołowska Stanisława, Warszawa, Tomkówka.  
 Stończyk Piotr z r., Siemianowice, Chabówka.  
 Swoboda Edward z c., Sosnowiec, **Krywań**.  
 Snopczyński Antoni, Warszawa, Soplicowo.  
 Szuwartowa Prakseda z r., Poznań, Nowa.  
 Schleifer Dr. Feliks, Stryj, Staszczkówka.  
 Schmidt Eugenjusz z r., N. Sącz, Zakątek.  
 Szulzenko Sergjusz, Warszawa, **Marilor**.  
 Szutkowska Zofja, Łódź, Sanato.  
 Szapiro Sulamita, Warszawa, Przystań.  
 Schwarzbart Dr. Ignacy, Kraków, Paryżanka.  
**De Schmidt Marja, Czechosłowacja, Zakątek**.  
 Schneiderówna Helena, Chrzanów, Zagórze.  
 Schneider Bernard, Chrzanów, Dworzec Tatr.  
 Schwarzówna Tola, Łódź, Nowot. St. Zwijacz.  
 Szcudlak Karol z ż., Warszawa, Pod Gubałówką.  
 Sternowa Helena, N. Sącz, Przystań.  
 Stochówna Zofja, Bochnia, Ermitage.  
 Stecki Marjan, Dąbr. Górnicza, H. p. Gewontem.  
 Stankiewicz Adam, Poznań, **Ruczaj**.  
 Tomassi Lubosław, Warszawa, **Wielkopolanka**.  
 Umgelterówna Alicja, Warszawa, Boruta.  
 Urbachowa Marja, Łódź, Diana.  
 Vorschirm Emil, Andrychów, Świt.  
 Vogtmanowa Walentyna z c., Warszawa, Konradówka.  
**Vyner Louis, Ameryka, Sienkiewiczówka**.  
 Voit Wiktor, Warszawa, Oaza.  
 Wallner Alojzy, Tarn. Góry, Morskie Oko.  
 Waszkowska Jadwiga, Wołyń, Sanato.  
 Waneman Zofja z s., Warszawa, **Januszek**.  
 Wąsowska Helena, Przasnysz, Paryżanka.  
 Wasielewska Helena z c., Poznań, Grunwald.  
 Wąsowicz Kazimierz, Włocławek, Jasna.  
 Wąsowicz Felicja, Warszawa, Kościel. 9, A. Wójciak.  
 Walterowa Eugenja, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.  
 Węgreci Józef, Kraków, Hajducezek.  
 Werganówna Stefanja, Kłęka, Piotrkowianka.  
**Wiswede Ruth Erna z s., Niemcy, Bristol**.  
 Wiktor Dr. Jakób z r., Lwów, Dom Chałubińskiego.  
 Winograd Zygmunt, Łódź, Strzecha.  
**Winograd Harry, Ameryka, Strzecha**.  
 Widomski Władysław, Warszawa, Belladonna.  
 Wiśniakowska Marja, Warszawa, Nasza.  
 Witkowski Tadeusz z ż., Warszawa, Zalesie.  
 Widzówna Eligja, Biała, Goplana.  
 Wołowicz Gustaw, Katowice, Bristol.  
 Wojdałowicz Janina, Przeworsk, Cieślówka.  
 Wolf Fanni, Łódź, Kasztelanka.  
 Woyno Witold, Warszawa, **Szałas**.  
 Wojciechówna Bronisława, Król. Huta, H. p. Gewont.  
 Wojtowiazówna Kazimiera, Przemyśl, Szopnówka.  
 Zagłobiński Adam, Poznań, Stella.  
 Zając Stanisław, Katowice, Leśniakówka.  
 Zaniwicki Zbigniew, Warszawa, Dworzec Tatr.  
 Zapasiewicz Zbigniew, Warszawa, Olcza, J. Chyc.  
 Załęski Dr. Stanisław, Lwów, Zacisze.  
 Zegrze Jan, Warszawa, **Maraton**.  
 Zegartowski Dr. Jan z ż., Siersza, Oaza.  
 Ziarkowa Wanda, Częstochowa, Silva.  
 Zubeł Kunegunda, N. Sącz, Do Rojów 9.  
**Zylberblat Mirjam, Paryż, Mascotte**.  
 Zysówna Zofja, Dąbrowa, **Wersal**.  
 Zupańska Marja, Poznań, **Szałas**.

**Kompletnie uzdolniona krawcowa**  
 z Warszawy, poszukuje szycia w domach. — Ul.  
 Jagiellońska, droga Piaseckiego, willa „Znicz”.

## „FOTO-SPORT”

Nowoczesny zakład fotograficzny, z pełnym kom-  
 fortem, urządzony według najnowszych wymagań  
 techniki. Specjalność — wykonywanie robót ama-  
 torskich. — Krupówki 2, obok kościoła, telefon 605.

**Firma LARISCH**  
 Krupówki na Rynek.  
 Specjalny skład aparatów i przyborów fotogra-  
 ficznych.

**Kawiarnia, Cukiernia i Restauracja**  
**„ZACISZE” J. Rzankowskiego, ul. Krupówki 3**  
 obok kościoła parafialnego  
 poleca pierwszorzędną własny wyrób cukierni-  
 czy, oraz podawanie śniadań, obiadów, podwie-  
 czorków i kolacyj. Ceny jak najniższe. Koncerty  
 radjowe.

Najstarsza, 24 lat istniejąca **Restauracja JANA**  
**WNUKA, ul. Kościeliska 20**, podaje po cenach  
 najniższych wszelkie potrawy. Reprezentacja bro-  
 waru **HABERBUSCH** i **SCHIELE**, odznaczona  
 złotym medalem na P. W. K. w Poznaniu.

Zakład fryzjerski damsko-męski **„ALBA”**, ul.  
 Krupówki 26. Farbowanie brwi i rzęs na stałe,  
 środkami roślinnymi — farbowanie włosów we  
 wszystkich odcieniach oraz rozjaśnianie tychże  
 przez specjalistów.

**Cukiernia i Kawiarnia w Ogrodzie miejskim**  
**WDOWIAKA I TARNOWSKIEGO**

Codziennie koncerty orkiestry symfonicznej od  
 11 do 1-szej i od 5 do 7 i pół.





## Chorzy

na płuca, żołądek, kiszkę, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać tylko

**mleczno słodkie płatki owsiane**

**„Extra“**

takowe zawierają według analizy aż 16% białka 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin.

Fabryka płatków owsianych w Krotoszynie Wlkp.  
Przedst. J. NEBENZAHL  
Kraków, ul. Zielona 28

### Kilkanaście pokoi

umeblowanych z wszelkimi wygodami, w centrum uzdrowiska — do wynajęcia pojedynczo, na bardzo korzystnych warunkach, za czynszami miesięcznymi, kwartalnymi lub rocznymi. Wiadomość w Administracji tyg. „ZAKOPANE“, róg ul. Zamoyskiego i Witkiewicza.

## Kumys leczniczy

(Specjalnie wskazany przy używaniu tranu) dostarcza na każde zamówienie

**SKŁADNICA PENSJONATÓW**

Telefon 308.

## Potrzebni AGENCI i AGENTKI HANDLOWE

z branży kolonialno-spożywczej.

Zgłoszenia przyjmuje admin. tyg. „Zakopane“

## SKŁADNICA TOWAROWA

WŁAŚCICIELI PENSJONATÓW

TEL. 308 W ZAKOPANEM TEL. 308

poleca **wyborowe kiełbasy żywieckie** oraz zawiadamia, że celem zapewnienia sobie ryb na piątek, należy zgłaszać zamówienie do każdej środy włącznie.

## Węgiel kamienny

pierwszorzędnej jakości dostarcza detalicznie (każdą ilość) i wagonowo

**SKŁADNICA TOWAROWA**

Właściciele Hoteli, Restauracji i Pensjonatów.

## Nasze pensjonaty.

„ALBION“, ul. Zamoyskiego, nowoczesnie urządzone, pod zarządkiem Teodozji Różeckiej.

### „Biały dom“

ul. Sienkiewicza. Pensjonat wykwienny z wszelkim nowoczesnym komfortem. Położony z dala od ulicy, pod zarządkiem Marji Gayczak.

### „B Ó R“

pierwszy pensjonat dietetyczny Dr-owej JÓZEFY KUCZEWSKIEJ pod lekarską opieką D-Ra ANT. KUCZEWSKIEGO ZAKOPANE, ul. Jagiellońska telef. międzymiastowy Nr. 419.

### „Borek“

ul. Jagiellońska, całkowicie odnowiony — słoneczne pokoje z werandami — kuchnia wykwienna — garaże — pod zarządkiem Wandy Kuleszyny, Marji Szkolnickiej.

Nowowbudowany pierwszorzędny pensjonat

## „CARLTON“

droga do BIAŁEGO

blisko parku klimatycznego, od 6 lipca b. r. pod zarządkiem właścicieli, poleca pokoje z balkonami, z nowoczesnym komfortem, zimna i ciepła woda w pokojach, centralne ogrzewanie. — Kuchnia wykwienna, na żądanie dietetyczna. — Nr. tel. 257. Zgłoszenia telefoniczne i pisemne przyjmuje się także w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

„CZERWONY DWÓR“, I-szej kategorii, Kasprucie, tel. 392, bieżąca woda w pokojach, własny duży park, kuchnia wykwienna, ceny przystępne.

„DWOREK“, Hotel-pensjonat pierwszorzędny, rytualny Józefa Ehrlicha. Dwie minuty od stacji. Tel. 382.

„GRUNWALD“, ul. Sienkiewicza, pod zarządkiem Krawczyków — kuchnia obfita.

„JASNA PANI“, ul. Zamoyskiego, w lesie, pod zarządkiem Zofji Germain, pokoje z utrzymaniem.

Nowoczesny Pensjonat

### „Mirabella“

ul. Marszałka Piłsudskiego. Poleca pokoje z ciepłą i zimną wodą — kuchnia wykwienna.

„OBROCHTÓWKA“, pomiędzy ul. Chałubińskiego i Zamoyskiego, we własnym dużym parku, z dala od kurzu i wyciewów ulicy. Ceny umiarkowane.

### WILLA-PENSJONAT

## „PARYŻANKA“ - ZAKOPANE DROGA DO BIAŁEGO - TELEFON 625

Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach, tarasy do wędrowania. Cudowne położenie wśród zielonych łąk, tuż za parkiem klimatycznym. Jasne, słoneczne pokoje z pięknym widokiem na Tatry. Willa gruntownie odnowiona. Kuchnia wykwienna. — Ceny bardzo przystępne.

„POLANKA“, ul. Zamoyskiego — prowadzony od 11 lat we własnym zarządzie.

## Pensjonat „Poznanianka“

ZAKOPANE, ulica Ogrodowa, za pocztą. Wydaje się na miasto obiady smaczne i obfite. Ceny przystępne.

„PRZEMYSŁANKA“, Dolina Białego pod zarządkiem L. Madejczyka. Kuchnia wykwienna, ceny przystępne.

„PRZYSTAŃ“, Droga do Białego, w centrum, A. Rumeldowej, położony w lesie, pełny komfort, tel. 273.

„REDUTA“ ul. Łukaszówki. Pokoje słoneczne, nowoczesnie urządzone, bieżąca woda, kuchnia obfita i zdrowa, z dala od ulicy.

„RENAISSANCE“, pensj. I klasy, ul. Chałubińskiego, pod nowym zarządkiem — kuchnia wykwienna, ciepła i zimna woda.

„RZYMIANKA“, Droga do Białego, pod zarządkiem Rozalii Salówniej — wzorowo prowadzony.

„SAS“, ul. Chramcówki, poleca jasne, słoneczne pokoje. Ceny przystępne.

„UCIECHA“, pensj. II kat., ul. Kasprucie, pod zarządkiem Maksa Fürsta.

„WIELKOPOLANKA“, Bulw. Słowackiego — pokoje komfortowe, kuchnia zdrowa, garaż, ogród, tel. 605. — Ceny przystępne.

Nowo wykończony pensjonat

### „ZŁOTY RÓG“

narożnik ul. Chałubińskiego,

pod zarządkiem właśc. M. Sanakowskiej. Słoneczne pokoje z balkonami, ceny przystępne.

## INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski”. Zarząd Uzdrowiska, Rynek.

P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.

Komisariat Pol. Państw., ul. Chramcówki, tel. 391.

Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.

Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.

Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.

Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.

Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.

Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatr.

Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorium Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtus”.

Urząd Poczty i Telegraficzny, Krupówki 22.

Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.

Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański”.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.

Dr. Włodzimierz Jasiński, notariusz, Krupówki 39.

Sekretariat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.

Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków”.

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim”.

Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka” za pocztą, tel. 407.

Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik”, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysiaka.

Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.

Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Antykwariat.

Sklep komisowy, Zenon Krajewski, Krupówki 40.

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską”, ul. Witkiewicza.

III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246

Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem”, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki

— własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Biura sprzedaży wil i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

Cukiernie.

Cukiernia Lwowska Wacława Lechkiego, ul. Na Rynek.

Droguerje i perfumerje.

„Mimoza”, Krupówki 69. Perfumerja, kosmetyki, aparaty fotograficzne.

Wojak Tadeusz, Krupówki 49. Droguerja, perfumerja, przybory fotograficzne.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Zygmunt Buchcar, Krupówki 40 (w podwórzu). Przy zakładzie specjalna pracownia robót amatorskich.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.

Stanisław Kopytko, Magazyn sportowy i galanterja.

Kolektury losów.

Kolektura loterii państw., Krupówki 25, H. Still.

Konfekcja damska i męska.

S. Leisten, Krupówki 32, tel. 386. Konfekcja, materjały, nowości dla pań i panów.

Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaż, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Krawcy:

Zakład krawiecki „Sport”, Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.

Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Masarnie.

Zakład rzeźniczo-masarski Karola Chabowskiego, Krupówki, vis a vis Trzaski.

Juljan Czeczotko, zakład rzeźniczo-masarski, ulica Chałubińskiego 1.

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.

Julj. Kotoński, Fabryka wyrobów masarskich, oraz wyrab mięsa pierwszej jakości. Krupówki, tel. 340.

II. Mirek, Fabryka wyrobów masarskich i wyrab mięsa pierwszej jakości, Krupówki na Rynek, tel. 258.

Obuwie.

Pracownia obuwia H. Blau, Krupówki 75, naprzeciw hotelu „Poraj” — obuwie turystyczne i narciarskie. Ceny przystępne.

Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol”, Zakopane. Krupówki 74.

Pamiętki, zabawki, art. sport:

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka”.

„Pamiętka”, skład rzeźb zakopiańskich Józef Gramatyka, obok rest. Karpowicza.

Skład rzeźb „Teoptyg”, M. Wojnar, Krupówki 55, vis a vis Karpowicza.

Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

Restauracje.

Stan. Karpowicz i Syn, najstarsza, znana ze znakomitej kuchni restauracja, ul. Krupówki.

Restauracja i mleczarnia Hygieniczna, Leon Flaumhaft, ul. Krupówki 58. Śniadania, obiady i kolacje.

Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

Sportowe artykuły.

E. Faden, Krupówki, vis a vis Karpowicza, sklep sportowy.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Zegarmistrzowskie zakłady.

Piotr Ramsa, ul. Krupówki, vis a vis Trzaski.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-iej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.